KURIER

Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok II— Nr 356 (426) Łódź, sobota 28 grudnia 1946 r. Cena 2 zł.

Zamachy bombowe w Barcelonie

Don Juan nie chce konferować z generałem Franco

Terror na półwyspie Pirenejskim osiąga niesłychane rozmiary

PARYŻ, (PAP). — W Barcelonie wybuchły 23 bomby, **podłożone przez członków republikańskiego ruchu oporu.** Dwa tysiące robotników fabryki Casa Girona w Barcelonie rozpoczęło strajk. **Oddziały wojskowe, które miały zmusić strajkujących do podjęcia pracy, odmówiły wykonania rozkazu.**

Wydatki Hiszpanii Franco na wojsko i policję wyniosły w latach 1940 — 46 32 miliardy 195 milionów pesetów. W tym samym czasie wydano na odbudowę klaju zaledwie 6 miliardów 765 milionów pesetów.

Jak donosi półoficjalny ogran hiszpańskiego rządu republikańskiego, nie powiodła się misja wysłannika Franco do pretendenta do tronu hiszpańskiego Don Juana. **Don Juan odmówił kategorycznie przeprowadzenia bezpośrednich rozmów z gen. Franco.**

Gen. Franco udekorował wojskowym krzyżem zasługi trzech członków milicji, którzy zamordowali bohatera republikańskiego Garcia Rosa.

W Paryżu odbyło się posiedzenie rządu baskijskiego, poświęcone omówieniu obecnej sytuacji politycznej. Minister spraw wewnętrznych przedstawił wyniki swej potajemnej podróży do Hiszpanii, **gdzie konferował z czołowymi osobistościami z republikańskiego ruchu oporu.** W wydanym komunikacie rząd podkreśla, że będzie prowadził **aż do zupełnego zwycięstwa walkę przeciwko dyktaturze Franco.**

PARYŻ, (PAP). — W południowej Francji wykryto organizację szpiegowską działającą na rzecz rządu Franco. Aresztowano trzech agentów hiszpańskich, którzy utrzymywali kontakt z władzami hiszpańskimi w San Sebastian. Sieć szpiegowska była rozgałęziona na całą Francję.

LONDYN (PAP). — Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Giral udzielił wywiadu korespondentowi agencji Reutera, podczas którego oświadczył, **że podstawy reżimu generała Franco zostały podważone ostatnią uchwałą generalnego zgromadzenia ONZ.** Decyzja ta oznacza dla rządu generała Franco kompletną izolację. Należy pamiętać, że już przed powzięciem decyzji 30 z pośród 54 Narodów Zjednoczonych nie utrzymywało stosunków dyplomatycznych z rządem madryckim. Poza tym rezolucja oznacza, że Hiszpania pod rządami generała Franco nie będzie mogła brać udziału w żadnej organizacji, związanej z ONZ, jak Trybunał międzynarodowy lub bank międzynarodowy. Premier Giral wyraził przeświadczenie, **że naród hiszpański przyjął decyzję generalnego zgromadzenia ONZ z zadowoleniem i zdaje sobie sprawę z intencji mocarstw, pragnących pomóc mu do wyzwolenia się z pod przemocy.**

Krwawe walki trwają

Nie ma widoków

na przyjazne porozumienie w Indochinach

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, iż wojska francuskie w Indochinach toczą ostre walki z oddziałami annamickimi w Hanoi i szeregu innych miast. Wojska vietnamskie, których dowódca przebywa w nowej rezydencji prezydenta Ho Czi Minbs w Hadong 12 kilometrów na południowy zachód od Hanoi, atakują miasta, w których znajdują się garnizony francuskie.

W Nam Finh garnizon francuski został otoczony i miasto jest oblegane przez annamickie siły zbrojne. Chiński konsul generalny w Hanoi udał się do podmiejskiej miejscowości, zajętej przez wojska vietnamskie, w celu przeprowadzenia pertraktacji aby część miasta, zamieszkała przez Chińczyków uważana była za neutralną.

Minister Moutet zapoznał się w środę z całokształtem sytuacji w Indochinach.

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Saigonu, że francuski minister kolonii Marius Moutet oświadczył, iż *„wobec popełnienia gwałtów nie można już mówić o możliwości osiągnięcia przyjaznego porozumienia z Vietnamem".*

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Saigonu, że w tamtejszych oddziałach francuskich zawieszono na czas nieograniczony wszystkie urlopy. Wszystkie wojska francuskie w Indochinach znajdują się w stanie ostrego pogotowia. Żołnierzom nie wolno wydalać się z koszar pojedyńczo i bez broni. Drogi i mosty są ściśle strzeżone.

Nasze stanowisko

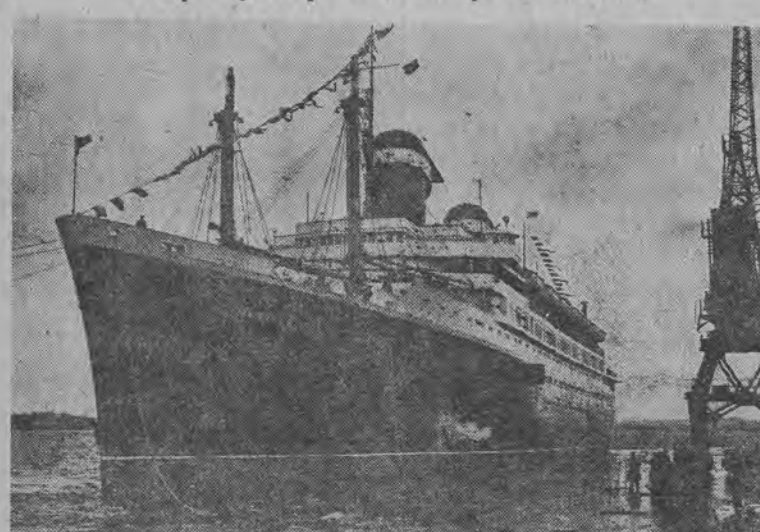
Premier Rządu Jedności Narodowej, tow. Osóbka - Morawski, wygłosił w dzień wigilijny przemówienie do Polaków zagranicą. W dniu święta braterstwa i pojednania zwrócił się do tych licznych zastępów polskich, przebywających dotąd zdala od kraju, z wezwaniem do powrotu na ziemię ojczystą. Wezwał ich wszystkich, by stanęli przy warsztatach fabrycznych, na roli czy na posterunkach pracy naukowej. Jeszcze raz oświadczył, że kraj dźwigający się z ruin i upadku, ze zniszczeń i zgliczcz potrzebuje zdrowych rąk i świattych mózgów.

Na przekór propagandzie, mającej na celu utrzymania poza krajem milionów naszych braci, służących do zwalniania jeńców wojennych Trzeciej Rzeszy, Rzeczypospolita, za którą przelawali hojnie krew na wszystkich frontach świata, podkreśla stale i przy każdej sposobności obowiązek powrotu do kraju wszystkich, dla których rozwój życia gospodarczego i normalizacja stosunków nie jest rzeczą obojętną. Każdy Polak rzucony na obczyznę, jedzący gorzki chleb uchodźtwa, wysługujący się obcym, szukający zarobku wśród dalekich stron, pozbawiony możności przebywania wśród swoich i przykładania ręki do wzmacniania zrębów odrodzonego kraju, jest stratą niepowetowaną. Ludzie, którzy związali się z wstecznictwem, dla których ustrój demokratyczny oznacza koniec fantastycznej kariery obliczonej na sianie zamętu i anarchii, czynią wszystko, aby utrudnić nam zaleczenie ran spowodowanych wojną.

Dwa lata naszej wytrwałej pracy dowiodły, ile entuzjazmu i energii wkładamy w budowę swojej egzystencji. Najbardziej otumanieni i ulegający wpływom nieodpowiedzialnych polityków emigracyjnych przekonali się, jak wygląda rzeczywistość. Zdania bezinteresownych i uczciwych obserwatorów, mających tylko podziw dla naszej energii i uporu, są najlepszym dowodem, że kroczymy dobrymi drogami.

Głos Premiera Rządu Rzeczypospolitej, wzywający do powrotu, jest równocześnie głosem trzeźwości politycznej, głosem rozsądku i uczucia, jest głosem protestu przeciwko tym, którzy swoim szaleństwem utrudniają i uniemożliwiają wszystkim uczciwym jednostkom wypełnienie swego obywatelskiego obowiązku. Wezwanie Szefa Rządu Polskiego tak musi być zrozumiane w kraju i przez tych, których on dotyczy.

Największy statek pasażerski



„America" jest najnowszym amerykańskim statkiem pasażerskim, skutecznie konkurującym ze słynną „Queen Elisabeth", która po tarapatach wojennych ciągle jeszcze przygotowuje się do podróży.

Ruch ludowy w Japonii

dąży do obalenia obecnego gabinetu

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Tokio, że na posiedzeniu komitetu organizacyjnego ruchu ludowego, który postawił sobie za cel obalenie gabinetu Joshida, przyjęto następujący program: 1) sporządzić spis wszystkich członków parlamentu, popierających Joshida, i rozpocząć kampanię o usunięcie ich, 2) zjednoczyć działalność czterech organizacji robotniczych i rozpocząć walkę przeciwko gabinetowi Joshida, 3) zwrócić się do największych gazet z wezwaniem do przeprowadzania ankiety wśród ludności w celu wyjaśnienia, czy wyborcy mają zaufanie do gabinetu Joshida i jakiego pragną rządu.

Werbunek i wybory

Akcja werbunkowa Polskiej Partii Socjalistycznej, mająca na celu zwiększenie szeregów naszej Partii nie może w żadnym wypadku ulec zahamowaniu na skutek rozwijającej się równolegle akcji wyborczej. Ponieważ doceniamy w całej pełni ważność aktu wyborczego, wynik pierwszych w Polsce Niepodelgłej wyborów, ponieważ z tym wynikiem wiążemy ściśle dalszy rozwój wypadków i możność pogłębiania i poszerzania naszych dotychczasowych zdobyczy, Partia nasza musi nieustannie i systematycznie wzmacniać swoje kadry.

Musimy akcję werbunkową ściśle połączyć z naszym wkładem w zwycięstwo obozu demokracji polskiej. Im więcej będzie zorganizowanych i nowopozyskanych towarzyszy w szeregach ludzi uświadamiających szerokie rzesze Narodu o obowiązku i potrzebie czynnego poparcia BLOKU JEDNOŚCI NARODOWEJ grupującego w swoich ramach wszystkie ośrodki postępu i demokracji polskiej, tym silniejsze i pewniejsze będzie równocześnie nasze zwycięstwo. Polska Partia Socjalistyczna, idzie do wyborów styczniowych ze swoimi starymi hasłami i starym programem. Nic nie zmieniło się w naszych zasadach i poczynaniach. Ta sama nieugięta wola obrony interesów klasy robotniczej, to samo ukochanie wolności i ten sam żywiołowy i nieprzemijający głęboki patriotyzm, zmierzający do obrony NIEPODLEGŁOŚCI i budowy SOCJALIZMU.

Zmieniły się tylko warunki. Nie musimy już dzisiaj walczyć o prawa obywatelskie. Nie trzeba nam strajkami łamać oporu przedstawicieli fabryk i banków. Wykorzystujemy więc swoje prawo organizowania się, przejawiania działalności politycznej. Wykorzystujemy warunki sprzyjające rozbudowie naszych szeregów. Niech wszystkie fabryki i warsztaty pracy pokryją się siecią kół Polskiej Partii Socjalistycznej. Niech każdy człowiek, który rozumie własny interes i dobro swoich najbliższych wstępuje do PPS.

PPS musi wykazać w akcji wyborczej swoją siłę, posłuch i zaufanie, jakim się cieszy w szerokich kołach polskiego proletariatu.

PPS musi przodować swoim wyrobieniem politycznym, doświadczeniem i wolą zwycięstwa.

PPS przez swoją akcję werbunkową, rozszerza i zwiększa szeregi bojowników o socjalizm, ale równocześnie wzmacnia i cementuje jedność całego obozu demokracji polskiej.

Dlatego wzrost PPS jest równocześnie gwarancją spokoju wewnętrznego, poszanowania prawa, demokratyzacji naszego życia publicznego i osiągnięć gospodarczych.

Odezwa wyborcza KCZZ

Zwycięstwo bloku demokratycznego

oznacza utrwalenie dokonanych reform społecznych

WARSZAWA (PAP). — Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce wydała do wszystkich ludzi pracy odezwę wyborczą, w której między innymi czytamy:

„Towarzysze i towaszyszki! Obywatele i obywatelki!

Zjednoczony ruch zawodowy przystąpił do bloku Wyborczego Stronnictw Demokratycznych, **by złączyć własne siły z siłami całego obozu demokratycznego dla obrony zdobyczy Polski ludowej przed zamachem i knowaniami kapitału i reakcji.**

Po obaleniu rządu burżuazji i obszarników utrwalamy rządy ludowe. Po zdruzgotaniu faszyzmu i reakcji wzmocniamy demokrację sprawiedliwości społecznej. Po latach dyktatury sanacyjnej Piłsudskiego, Rydza, Mościckiego i Becka dajemy Polsce wolnej parlament, w którym zasiądą prawdziwi przedstawiciele narodu, a w ich liczbie działacze związkowi, reprezentanci milionowych rzesz ludzi pracy. Taka jest zwycięska droga naszego narodu, droga klasy robotniczej i związków zawodowych.

Towarzysze i towarzyszki! Obywatele i obywatelki!

Wielkie są zdobycze klasy pracującej w odrodzonej Polsce, lecz wielkie są też zadania, które musimy jeszcze wykonać w przyszłości. Związki zawodowe konsekwentnie realizować będą maksymalny program ruchu zawodowego — **urzeczywistnienie postulatu sprawiedliwości społecznej.** Podkreślając nasze wielkie dotychczasowe osiągnięcia, **związki zawodowe nie zamykają oczu na ujemne strony naszego życia zbiorowego.**

Bezpartyjne i niezależne związki zawodowe **idą do wyborów na wspólnych listach** Bloku Stronnictw Demokratycznych. Czynimy to, gdyż zwycięstwo tego bloku — **to zwycięstwo naszej słusznej polityki wewnętrznej, utrwalenia i pogłębienia wielkich reform społecznych, spokoju i ładu wewnętrznego.** Zwycięstwo Bloku — to zwycięstwo **naszej słusznej polityki zagranicznej, polityki zabezpieczenia naszych granic zachodnich, trwałego pokoju światowego, zagwarantowania niepodległości i suwerenności naszego państwa, sojuszu ze wszystkimi miłującymi pokój narodami świata.**

Towarzysze i towarzyszki! Obywatele i obywatelki!

Dzień 19 stycznia będzie dniem mobilizacji wszystkich sił demokratycznych i postępowych w Polsce, będzie dniem dojrzałości politycznej narodu. Władza, która od dwóch i pół lat sprawuje Rząd Jedności Narodowej, **musi pozostać w rękach ludu pracującego, gdyż taka jest wola narodu polskiego.** Dzień 19 stycznia przypieczętuje zwycięstwo obozu demokracji i stwierdzi wyrok na reakcję i wrogów ludu.

Niech żyje Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych! Niech żyje demokracja ludowa! Niech żyje wyzwolenie społeczne świata pracy.

KOMISJA CENTRALNA
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
W POLSCE

Trudności we Francji się nie skończyły

Z czterech kandydatów

żaden nie osiągnął zdecydowanej większości

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, że w wyborach prezydenta republiki francuskiej, które odbędą się 16 stycznia przyszłego roku, zapowiada się następujący układ głosów: komuniści — 248, Ruch Oporu — 12, MRP — 239, socjaliści — 152, radykałowie — 103, prawicowa PRL — 48, niezależni republikanie — 41, przedstawiciele Algeru 9, niezależni Muzułmanie 12, ruch chłopski 7, niezrzeszeni 11 głosów.

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, że w trzecim głosowaniu na przewodniczącego rady republiki socjaliści postanowili wycofać swego kandydata i głosować na kandydata partii komunistycznej Georges Maranne.

PARYŻ (PAP). W głosowaniu na przewodniczącego rady republiki francuskiej żaden z czterech kandydatów nie osiągnął bezwzględnej większości 158 głosów na 315 członków rady.

W pierwszym głosowaniu kandydat partii republikańsko-ludowej (MRP) Alex Champetier de Ribes uzyskał 79 głosów. Komunista Georges Maranne — 72 głosy, radykał Jules Gasser — 52, socjalista Aleksander Roubert — 47 głosów.

Jeśli drugie głosowanie nie da rezultatów, w trzecim głosowaniu przewodniczący zostanie wybrany zwykłą większością głosów.

PARYŻ (PAP). — W paryskich kołach politycznych spodziewają się, że w sobotę gen. De Gaulle złoży oświadczenie, w którym wyjaśni, że nie zamierza kandydować na stanowisko prezydenta republiki francuskiej. Jak wiadomo, wybory na prezydenta odbędą się we Francji w połowie stycznia 1947 r.

Komisja Atomowa ONZ

rozpatruje projekty dla Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Komisja atomowa ONZ przyjęła pierwsze sprawozdanie techniczne, które ma być złożone radzie bezpieczeństwa. Uchwała ta zapadła 10 głosami w nieobecności przedstawiciela Polski. Sprawozdanie zawiera projekt zarządzeń naukowych i technicznych koniecznych dla zapewnienia wykorzystania energii atomowej wyłącznie dla celów pokojowych. Następnie na posiedzeniu zamkniętym rozpatrywano propozycje Bernarda Barucha, stałego członka amerykańskiej komisji atomowej, wraz z poprawką kanadyjską. Projekt ten zawiera plan amerykański kontroli nad energią atomową, przewidujący międzynarodową inspekcję i zakaz stosowania prawa veta w razie pogwałcenia przepisów o kontroli. Poprawka kanadyjska proponuje, aby po przyjęciu przez komisję zasad, na których opierać się mają zalecenia i plany ONZ, projekt odesłany został do komitetu redakcyjnego komisji dla włączenia go do sprawozdania, które ma być złożone radzie bezpieczeństwa.

Samolot wpadł do morza

Rozpaczliwe wołanie o pomoc na falach eteru

LONDYN (PAP). Radio brytyjskie odebrało wezwanie o pomoc samolotu francuskiego, który wystartował z lotniska Le Bourget i wpadł do morza. O godz. 2-ej dnia 27 bm. samolot unosił się jeszcze na falach. Wysłano natychmiast łódź ratunkową „Salcombe", która udała się w kierunku przypuszczalnego miejsca katastrofy na południe od przylądka Devon. Po kilku godzinach łódź wróciła do portu, nie natrafiwszy na ślady francuskiego samolotu. Kapitan łodzi oświadczył, że przez szereg godzin przeszukiwał sygnalizowane miejsce, wypadku, nie natrafiwszy nawet na ślady rozlanej oliwy.

Rząd brytyjski

upaństwawia towarzystwo telekomunikacyjne

LONDYN (PAP). — W dniu 1 stycznia przyszłego roku rząd brytyjski obejmie zarząd monopolistycznej prywatnej organizacji telekomunikacyjnej pn. „Cable and Wireless Limited".

Towarzystwo to posiada w chwili obecnej 200 urzędów w 70 krajach i obsługuje sieć kabli i telegrafu bez drutu. System kabli biegnie poprzez Ocean Indyjski i Atlantycki.

Swego czasu towarzystwo to powstało w wyniku umowy pomiędzy rządami Wielkiej Brytanii, Indii, Irlandii, Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Unii *Południowo Afrykańskiej i* państw pozostających pod protektoratem brytyjskim. Umowa ta zawarta w roku 1928 miała na celu usunięcie współzawodnictwa pomiędzy dwoma istniejącymi towarzystwami telekomunikacyjnymi.

Gigantyczny rurociąg

od Zatoki Perskiej do Morza Śródziemnego

LONDYN (PAP). — Brytyjsko-irańskie towarzystwo naftowe, którego **większość akcji znajduje się w rękach rządu brytyjskiego, zawarło** umowę z towarzystwem naftowym Standard Oil New Jersey w sprawie wspólnego wybudowania wielkiego rurociągu naftowego, **prowadzącego od Zatoki Perskiej do Morza Śródziemnego.**

Zamierzony rurociąg ciągnąłby się na przestrzeni około 2 tysięcy kilometrów od Zatoki Perskiej do Haify, co zaoszczędziłoby długo trwający przewóz ropy naftowej w tankowcach przez Morze Czerwone i Kanał Suezki. Koszta budowy obliczane są na 30 milionów funtów szterlingów. Jednocześnie brytyjsko-irańskie towarzystwo naftowe zobowiązało się dostarczyć towarzystwu Standard Oil znacznych ilości ropy naftowej na przeciąg określonego czasu. Przed tygodniem podano do wiadomości, że 2 amerykańskie towarzystwa naftowe Standard Oil i Seccony Oil zakupiły znaczną część akcji arabsko-amerykańskiego towarzystwa naftowego, do którego należą koncesje naftowe Arabii.

Specjalna Komisja UNRRA

bada rozdział żywności w Jugosławii

BELGRAD (PAP). — Specjalna komisja, która badała sposób rozdziału towarów UNRRA w Jugosławii, opublikowała sprawozdanie, w którym wyraża największą pochwałę systemowi podziału i zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby przy podziale kierowano się względami politycznymi. Komisja przeprowadzała badania w przeciągu pięciu tygodni we wszystkich państwach wchodzących w skład federacyjnej republiki jugosłowiańskiej.

Komisja stwierdziła w swym sprawozdaniu, że prowadząc badania zarówno wśród zwolenników i przeciwników rządu, miała możność przekonać się, że rozdział towarów UNRRA był przeprowadzany sprawiedliwie bez różnicy na pochodzenie, rasę, wyznanie lub poglądy polityczne osób potrzebujących pomocy. Ludność była — jak stwierdza komisja — doskonale poinformowana o działalności UNRRA. W skład komisji wchodzili przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego.

Opozycja Kongresu

wobec wniosku prezydenta Trumana

WASZYNGTON (PAP). — Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że prezydent Truman ma wystąpić do kongresu w sprawie zwiększenia imigracji z Europy i wprowadzenia bardziej liberalnego ustawodawstwa imigracyjnego.

Wniosek prez. Trumana napotkał na silną opozycję w łonie kongresu. Demokrata Elmer Thomas oświadczył, że partia demokratyczna **sprzeciwi się wszelkim projektom zwiększenia imigracji do Stanów Zjednoczonych, gdyż do czasu ustabilizowania amerykańskich stosunków gospodarczych, co może potrwać wiele lat, należy wstrzymać całkowicie imigrację.**

Oficerowie japońscy

mordowali jeńców alianckich

PARYŻ (PAP). — **Agencja France Presse donosi z Tokio, że proces japońskich przestępców wojennych ujawnił szereg okrucieństw popełnionych przez Japończyków na indyjskich jeńcach wojennych wziętych do** niewoli w Indiach Holenderskich. Również australijscy jeńcy wojenni byli w kilku wypadkach mordowani przez oficerów japońskich. Młodzi oficerowie japońscy zgłaszali się ochotniczo do ścinania lotników alianckich, skazanych na karę śmierci. Wyroki te były ferowane z rozkazu wyższego dowództwa „w celu przerażenia nieprzyjaciół".

Postęp na drodze do pokoju

Optymistyczne wypowiedzi amerykańskich mężów stanu

NOWY JORK, (PAP). — Minister obrony narodowej Stanów Zjednoczonych p. Patterson oświadczył w przemówieniu radiowym, iż w ciągu ostatnich miesięcy świat zrobił olbrzymie **postępy na drodze ku trwałemu pokojowi.** Nawet gdyby narody świata nie dokonały niczego innego w ciągu ostatniego roku, to wystarczy, iż potrafiły przedyskutować **zagadnienie powszechnego rozbrojenia.** Rok temu — powiedział minister Petterson — nie sposób było w ogóle mówić jeszcze o pokoju. Pięć lat temu nie widniała nawet nadzieja na pokój. Dzisiaj istnieje bardzo poważna możliwość, iż porozumienie pomiędzy narodami doprowadzi do trwałego pokoju.

NOWY JORK, (PAP).—B. podsekretarz stanu Summer Wells stwierdza na łamach dziennika „New York Herald Tribune", że ostanie osiągnięcia na drodze do pokoju **są bardzo poważne.** Postępy te są znacznie większe, niż można się było tego spodziewać rok temu i narody świata mają prawo mieć **nadzieję, że uda się zorganizować** nowy porządek świata w taki sposób, aby w **przyszłości uniknąć nowych starć zbrojnych.** Wells jest zdania, iż rok temu Organizacja Narodów Zjednoczonych istniała tylko na papierze. W ciągu roku bieżącego dowiodła jednak, że potrafi działać. Trudności, jakie ujawniły się podczas prac w Radzie Bezpieczeństwa, dadzą się —zdaniem Wellesa — usunąć, gdyż wszystkie państwa wykazują wzrastające zrozumienie dla doniosłego zagadnienia **pokoju światowego.**

Groźny pożar fabryki

w porę opanowany przez straż ogniową

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych Łódzka Straż Ogniowa zaalarmowana została o poważnym pożarze, jaki nawiedził znów nasze miasto.

Na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 18 przy ul. Wólczańskiej 239 stanęły w ogniu drewniane magazyny. Szybko rozprzestrzeniający się żywioł zagroził poważnie pozostałym obiektom fabrycznym oraz znajdującemu się na sąsiedniej posesji przy ul. Wólczańskiej domowi mieszkalnemu.

Do akcji ratowniczej przystąpiły wszystkie oddziały Łódzkiej Straży Pożarnej pod kierownictwem płk. Kalinowskiego. Wobec braku w pobliżu wody akcja natrafiła na poważne trudności. Musiano przeciągnąć węże gumowe aż na ul. Piotrkowską.

Po dwu godzinach wytężonej akcji strażacy zapanowali nad żywiołem i pożar został zlokalizowany. Ofiarą ognia padły tylko szopy drewniane, a pozostałe budynki fabryczne nie ucierpiały. Łódzka Straż Ogniowa zdała ponownie egzamin ze swej sprawności i poświęcenia.

Na drodze do imperializmu

spotkały się Stany Zjednoczone z postępowymi dążeniami robotników

— Fala strajku węglowego przewaliła się przez kontynent Ameryki Północnej od Atlantyku do Pacyfiku. Była ona nie tylko protestem przeciwko wielko-kapitalistycznej mafii, która rządzi Stanami Zjednoczonymi, lecz również przygrywka do walki, którą wydał świat pracy magnatom finansowym i znamiennym ostrzeżeniem dla obecnego rządu, **że droga, którą obrał, jest fałszywa i prowadzi do katastrofy.**

Jeżeli w Europie, która była terenem gigantycznej walki demokracji przeciw faszyzmowi, po wojnie zaczęły dojrzewać idee postępu społecznego — o tyle w Ameryce, która stała się arsenałem świata, **zrodził się amerykański militaryzm, jako strażnik wzbogaconego wojną kapitalizmu.**

PIERWSZE OBJAWY KATASTROFY

Przemysł Stanów Zjednoczonych w czasie wojny rozrósł się do gigantycznych rozmiarów, do skali wielkich zakładów produkcyjnych dla całego niemal świata. W tej chwili jest on zbyt wielki dla produkcji pokojowej. Stanom Zjednoczonym grozi więc katastrofa bezrobocia i kryzysu gospodarczego. Objawy depresji gospodarczej można zauważyć już w chwili obecnej. Po zniesieniu systemu kontroli cen wzrosły one przeciętnie o 50 proc. — podczas gdy dochód milionów konsumentów wcale się nie zwiększył. Ta dysproporcja wpłynęła ujemnie na popyt w każdej niemal dziedzinie produkcji. Daje się zauważyć zastój w sklepach i wielkich magazynach, zmniejszony ruch w kinach i miejscach rozrywkowych, zmniejszenie frekwencji na kolejach i liniach lotniczych.

Ażeby zapobiec katastrofie Związki Zawodowe z C. I. O. na czele proponują podwyżkę płac przy jednoczesnym utrzymaniu poziomu cen. Godzi to w kieszenie producentów, którzy nie chcą zrezygnować ze swych dochodów.

DWIE DROGI

Zbliżającą się katastrofę przeczuwają wszyscy — zarówno kapitaliści jak i świat pracy. Kapitaliści, którzy na wojnie zrobili szalone fortuny, szukają **rozwiązania przez opanowanie rynków zagranicznych, przez ekspansję gospodarczą — a co za tym idzie, ekspansja polityczna.**

Do czego prowadzi ta polityka? Naturalnie do opanowania gospodarczego świata. Na tym tle, dochodzi nawet do cichych konfliktów z kapitałem angielskim, który ekspansją amerykańskiego dolara jest bardzo zaniepokojony.

— Do czego może to doprowadzić? — Ostrzegał przed tym Wallace, który jasno przewiduje, **że polityka „demokracji dolarowej" prowadzi do tarć między Zachodem a Związkiem Radzieckim, który ekspansją amerykańską jest słusznie zaniepokojony.**

DROGA POKOJU

Świat pracy widzi w tej polityce progresywny wzrost potęgi amerykańskiego kapitału i **niezdrowe przeskoki od koniunktury do kryzysu i bezrobocia.** Dąży on do stabilizacji stosunków, a realizacje jej znajduje w **przemianach wewnętrznych Stanów Zjednoczonych, których prekursorem był Roosevelt ze swoim „New Dealem".** Przemiany te muszą iść drogą przemian światowych, jakie spowodowała i wyzwoliła wojna. W układzie wewnętrznym U. S. A. objawić się one muszą **socjalizacją gospodarki narodowej i niwelacją paradoksalnych i niezdrowych różnic społecznych pomiędzy niezliczoną grupą kapitalistów z „big businese" a światem pracy.**

Jedynie w tych przemianach idących z duchem czasu i postępu, świat pracy widzi **drogę do rozwiązania dzisiejszych trudności.**

Droga ta doprowadzi do uzdrowienia stosunków wewnętrznych, do stabilizacji, do likwidacji niesprawiedliwego podziału dochodu społecznego — **a na arenie międzynarodowej oczyści atmosferę z podejrzliwości i doprowadzi do stworzenia realnego pomostu porozumienia pomiędzy dwoma największymi mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim — co w rezultacie zagwarantuje światu trwały pokój.**

Milionowa armia pod bronią

Turcja winna pogorszenia się jej stosunków z sąsiadami

MOSKWA (SAP). „Prawda" organ partii komunistycznej zarzuca Turcji, **że państwo to chce pogorszyć stosunki ze swymi sąsiadami.**

Jako jedyny kraj na świecie, który nie brał nawet udziału w wojnie, **Turcja nie przystąpiła do demobilizacji swoich sił wojskowych i dotychczas utrzymuje pod bronią milionową armię.** W Turcji koncentruje się działalność wszelkiego rodzaju podżegaczy wojennych i agentów obcych imperialistów.

Turcja usiłuje rozszerzyć swoją niebezpieczną działalność na sąsiednie kraje i z tego wynika **jej zainteresowanie krajami arabskimi.**

Kongres sjonistyczny

zadecyduje o stanowisku Żydów

BAZYLEJA (SAP). W poniedziałek wieczorem drugi wszechświatowy kongres sjonistyczny ostatecznie ustali dyrektywy dla swej polityki w sprawie dwu zasadniczych zagadnień, jakie stoją przed organizacją sjonistów, a mianowicie: **proponowanego podziału Palestyny i udziału Żydów w międzynarodowej konferencji w sprawie Palestyny, jaka ma się odbyć w najbliższych miesiącach w Londynie.**

Wydaje się, że kongres jest skłonny zgodzić się w zasadzie na podział Palestyny, jako najlepszej drogi do zrealizowania ostatecznego celu, **którym jest stworzenie autonomicznego państwa żydowskiego.** Podobnie wydaje się możliwym, że delegaci wypowiedzą się warunkowo za wzięciem udziału w konferencji londyńskiej.

BAZYLEJA (SAP). Światowy Kongres Sjonistów weźmie udział w rozmowach londyńskich dotyczących Palestyny.

Parlamentarzysta węgierski

uchronił się w Austrii w obawie aresztowania

BUDAPESZT, (PAP). — Do Austrii zbiegł poseł partii drobnych posiadaczy Vertessy, który miał być wydany władzom sądowym. Prokuratura żądała od zgromadzenia narodowego wydania tego posła za działanie na szkodę demokracji i za uprawianie terroru w okresie dawnych rządów węgierskich. Ministerstwo spraw wewnętrznych oskarża niektóre osobistości polityczne o pomoc udzieloną Vertessy'emu. Wśród osobistości tych znajduje się poseł Vidovics, który odprowadził Vertessy'ego do graniey i zapoznał go z zawodowym przemytnikiem. Na mocy wniosku prokuratury o zwolnienie Vidovics'a z pod nietykalności poselskiej został on aresztowany przez policję.

Gonitwa po dachach

Obława na mordercę w Londynie

LONDYN (PAP). — W piątek, dnia 27 bm. detektywi Scotland Jardu wpadli na skład mordercy, który w dzień Bożego Narodzenia zastrzelił w jednej z kawiarni londyńskich lotnika Botta. Oddział policji w sile 100 ludzi otoczył kordonem dom, w którym ukrył się morderca. Spostrzegłszy, że jest osaczony, zbrodniarz usiłował ratować się ucieczką po dachach domów, ostrzeliwując się przed ścigającymi go detektywami. W wyniku pościgu zbrodniarza ujęto.

Francja zamierza

nadać jeńcom niemieckim prawa cywili

PARYŻ (ZAP). Rząd francuski zamierza 100—200 tys. jeńców niemieckich nadać prawa wolnych robotników i zatrudnić na stałe w przemyśle i rolnictwie. Plan tej akcji jest w opracowaniu. Plan powyższy związany jest z żądaniem armii amerykańskiej, domagającej się zwolnienia jeńców niemieckich do października przyszłego roku, co spowodowałoby kryzys w produkcji.

W chwili obecnej we Francji pracuje 600 tys. niemieckich jeńców wojennych. W ramach planu czteroletniego, Francja zamierza zatrudnić 2 miliony robotników zagranicznych.

Sprawa Niemiec



ONZ podjęła szereg bardzo ważnych uchwał zmierzających do stabilizacji pokojowej świata. W najbliższym czasie stanie przed nią najważniejsze zadanie — opracowanie traktatu pokojowego z Niemcami.

NASZ felieton

Ciekawa gwiazdka

Stary zwyczaj składania upominków na gwiazdkę przetrwał wieki i w rozmaitych krajach obchodzony jest na różne sposoby. Każdy w myśl swoich upodobań i na podstawie możliwości finansowych stara się zrobić drugiemu jakąś przyjemność. Nie mogli pozostać w tyle także i Niemcy. Z tego zwyczaju nie chcieli zrezygnować. Wiadomo, pieniędzy nie mają, środki ich są obecnie nie tęgie, a jednak także chcieli sprawić niespodziankę. I to nie tylko swoim rodakom. Oni poszli dalej w swojej dobroduszności i chęci uczczenia tegorocznej gwiazdki. Sprawili przyjemność całemu światu. Nie zapomnieli o nikim.

Postarali się, aby się każdemu coś dostało. Aby i swoi byli zadowoleni i drudzy żeby zostali obdarowani. Jeśli już nie prezentem, na który ich jeszcze nie stać, to przynajmniej dobrą nowiną. Nadzieją, że będzie lepiej. Świat pogrąża się coraz mocniej w pokoju i ciszy. Nie słychać szczęku broni. Nie padają bomby. Fabryki broni nie mają narazie zbytu. Nie widać żadnych pozytywnych rezultatów na rozpoczęcie nowej rzezi narodów. Życie staje się monotonne i nieciekawe. Kraje odbudowują się i starają się w pokoju normalizować swoje życie. Co to warte? Do czego to może doprowadzić? Kogo interesuje taki stan? Czego mogą po tym wszystkim spodziewać się demokratyzujące się gwałtownie hitlerowskie Niemcy?

Dlatego postarali się nam o odpowiednią gwiazdkę. Zawsze, jak by nie było zrobi się trochę ruchu koło tej sprawy. Ludzie zaczną rozprawiać, snuć plany, podziwiać, powstanie jakiś szum na arenie międzynarodowej, w niektórych ośrodkach odżyją nadzieje, będzie można się odegrać, pomścić doznane krzywdy i upokorzenia.

Otóż podług doniesień korespondenta berlińskiego AFP wyznaczony na następcę Hitlera, nieuchwytny dotąd Martin Borman, żyje i cieszy się najlepszym zdrowiem. Poza tym prowadzi bardzo ożywioną działalność. Przebywa obecnie w Hiszpanii, skąd kieruje tajną organizacją „Brocken", grupującą w samych Niemczech około 40.000 członków. W odpowiednim czasie organizacja ta przekształci się w Partię Wolności Niemiec. Prawda, jakie to ciekawe i równocześnie pełne najlepszych nadziei na przyszłość dla wszystkich narodów, a szczególnie sąsiadujących z Niemcami?

Członkowie organizacji otrzymali dokładne dyrektywy jak mają się zachowywać i co robić. Przede wszystkim nie wolno im urządzać żadnych manifestacji, które mogłyby doprowadzić do przedwczesnego wykrycia zakonspirowanej organizacji. Mają natomiast obowiązek utworzyć KOMÓRKI OBSERWACYJNE w ŁONIE ISTNIEJĄCYCH PARTII POLITYCZNYCH i UGRUPOWAŃ ROBOTNICZYCH. We wszelki możliwy i dostępny sposób mają zorganizowani członkowie sprzeciwiać się aneksji terytoriów niemieckich i żądać odtworzenia potężnych Niemiec. Domagać się natychmiastowego stworzenia niemieckich sił zbrojnych oraz sformowania policji, składającej się z 300.000 ludzi kierowanych przez zdemobilizowanych oficerów armii niemieckiej.

Dziedzina gospodarcza także nie została zaniedbana przez następcę genialnego fuehrera. Jednym z celów organizacji jest powstrzymywanie wszelkimi siłami wysyłki towarów, a w pierwszym rzędzie węgla zagranicę tytułem odszkodowań wojennych. Nie mówi się natomiast nic o zakazie przyjmowania darów płynących od dobrodusznych przyjaciół zamorskich, którzy mają już dość cierpień niemieckich i nie mogą patrzeć na nędzę i głód tego wartościowego narodu.

No proszę, czy kiepska to gwiazdka? Taka nowina to nielada upominek. Chodzi tylko o to, aby nie przeszedł bez echa. Aby wszyscy ci, którzy zostali nim obdarowani, przestali oddawać się złudzeniom i nie szukali wytłumaczenia dla swoich szaleńczych pomysłów w filantropii i litości. Niech nie liczą na wyrozumiałość Bormana i jego towarzyszy. Niech mają przed oczyma wszystko to, co działo się na przestrzeni ostatnich lat. Niech nie przyjmują u siebie wycieczek. Niech nie wystają w ogonkach z paczkami i darami transportowymi do Niemiec. Niech dobrze pamiętają o ostatniej gwiazdce, jeśli chcą dalsze przeżywać w pokoju i bezpieczeństwie... WIK.

Ciężka jest praca rybaka

Ryby z jeziora goplańskiego

trafiły być może na nasz stół wigilijny

Jednym z poważniejszych dostawców ryb dla szeregu miast Polski, jest nadgoplańska placówka połowowa pracująca pod nazwą „Państwowej Gospodarki Rybnej w Kruszwicy".

W lecie połowy odbywają się na łodziach motorowych i zwykłych, przy użyciu kilku rodzai sieci, jak: przywłoki (sieć głębinowa). wiеciorki, żaki i wontony. W zimie łowi się rybę w przeręblach wyłącznie sieciami głębinowymi.

Ryby, złowione w jeziorze goplańskim, wędrują przeważnie do Łodzi, a to dlatego, że miasto to dostarcza rybakom sznura na wiązanie nowych, względnie naprawę starych sieci, o które jest dziś bardzo trudno. Część połowów odprowadzana jest naturalnie i na inne rynki, między innymi i wrocławski.

STRATY WOJENNE

Rybostan goplański stracił bardzo dużo w czasie wojny. Szczególnie ciężki był rok 1940. Brak należytej opieki (niewybijanie przerębli) sprawił, iż ryby się podusiły na skutek braku powietrza.

Najczęściej spotykana w Gople ryba — to leszcze, płoć i szczupak. Karasi nie ma prawie wcale, a lin i sandacz są już na wymarciu. Zarybianie jeziora wprawdzie się odbywa, lecz trudno jest ma razie o narybek.

W roku bieżącym sprowadzono do Kruszwicy sadzonkę węgorza. Są to wielkości zapałki, całkiem przezroczyste węgorzyki, które, aby wyrosnąć, potrzebują ni mniej ni więcej, tylko... 20 lat czasu.

DALEKIE WĘDRÓWKI WĘGORZA

„Pełnoletni" węgorz nie pozostaje w jeziorze, lecz — wiedziony instynktem — pokonuje wszystkie przeszkody, by dostać się do morza, gdzie odbywa się tarło. W cichych zakątkach Oceanu, położonych na wielkich głębokościach, w nieznanych dotąd nikomu miejscach, węgorze odprawiają swe gody. Wracają później znowu do słodkich wód lądowych, ale już w towarzystwie mikroskopijnego swego potomstwa.

WALKA ZE SZKODNIKAMI

Jeżeli chodzi o szkodników, jest ich na Gople niewiele. Wydry, które tępią rybę bezlitośnie, spotyka się tu bardzo rzadko. Natomiast dużo jest w tym roku piżmowców, inaczej zwanych wodnymi szczurami. Nie niszczą one wprawdzie ryb, ale dokuczają rybakom przez wygryzanie sieci.

Prawdziwa plaga dla kruszwickiej placówki rybnej, jest kłusownictwo. Mimo straży pilnującej jeziora we dnie i w nocy, często wyławia się z jego wód więcierze i ślepy kłusownicze.

Pilną uwagę specjalnie w okresie kampanii cukrowniczej, zwraca się na skład chemiczny wody. Rok rocznie kilka jej butli wędruje do badania w Bydgoszczy. Istnieje bowiem obawa, że ścieki, płynące z cukrowni, mogą zawierać w sobie substancje trujące. Dotychczas jednak obecności takich substancyj w wodzie goplańskiego jeziora jeszcze nie stwierdzono. Zawdzięcza się to procesowi i nitryfikacji, w którym zabójcze dla ryb części odpływów fabrycznych, ulegają zobojętnieniu.

RYBAK JEDNYM Z NASZYCH ŻYWICIELI

Trudna i ciężka jest praca rybaka. Stały pobyt w łodzi lub na lodzie w nocy i we dnie, wymaga od niego dużo siły fizycznej i spokoju nerwowego. By pracę tę ocenić, trzeba jej się z bliska przyjrzeć i wziąć w niej bezpośredni udział.

Żyjemy dziś w dobie dużych trudności aprowizacyjnych. Zawód rybaka jest jednym z tych zawodów, jakie w znacznej mierze przyczyniają się do ich zwalczania. Należy mu się za to pełne uznanie i wdzięczność tych wszystkich, dla których ryba nie tylko w dniu wigilijnym ma swe znaczenie, ale coraz częściej staje się artykułem zastępującym mięso zwierzęce i stanowiąca dla wycieńczonych wojną naszych organizmów, poważną odżywkę.

Wis.

Motory polskiej produkcji

dla rybackich kutrów

GDAŃSK. Stocznia Nr 1 w Gdańsku, wykonała pierwsze próbne motory do kutrów rybackich.

Wyprodukowane motory o sile 10 KM, wykazały znakomite walory techniczne, tak, że obecnie przewiduje się seryjną budowę tego rodzaju maszyn, oraz budowę innych

PPS ŻYCIE PARTYJNE

ZEBRANIE W SĄDOWNICTWIE

Koło Sądowników i adwokatów PPS zwołuje na sobotę, dnia 28 grudnia 46 r. na godz. 13,30 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi (sala 1) zgromadzenie, na którym referat o sytuacji politycznej w kraju wygłosi tow. Henryk Wachowicz członek CKW i Komisji Politycznej PPS. W sprawie powiększenia szeregów PPS przemawiać będzie prokurator Sądu Okręgowego tow. Wacław Kabalski.

Wszyscy prawnicy, członkowie i sympatycy PPS proszeni są o przybycie.

DZIELNICA BAŁUTY

Dzielnica Bałuty urządza w niedzielę, dnia 29.12 o godz. 14 — choinkę dla dzieci członków dzielnicy i biednej dziatwy z terenu dzielnicy Bałuty.

DZIELNICA RADOGOSZCZ

W dniu 28. bm. w lokalu przy ul. Bema odbędzie się zebranie członków. Na porządku dziennym omówienie najaktualniejszych spraw organizacyjnych. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Szaber dzieł sztuki

Komisje lotne przeprowadzają rewizje na wybrzeżu

GDAŃSK. — Wydział Kultury i Sztuki województwa gdańskiego w porozumieniu z Morską Komorą Celną walczy stale **ze szmuglem polskich dzieł sztuki i zabytków historycznych.** Specjalne Komisje lotne przeprowadzają rewizję na statkach w składach firm ekspedycyjnych i w magazynach portowych.

W ciągu 10 ostatnich dni wykryto 4 takie nadużycia. W Wyniku rewizji bagażu nadanego do Łodzi stwierdzono, że bagaż zawiera 7 starych, na pergaminie drukowanych, ksiąg m. in. psałterz z 1524 r. oraz 3 dywany perskie, 5 sztychów przeznaczonych na wywóz. W innej formie transportowej zabezpieczono kilka fortepianów koncertowych, najlepszej marki.

Odebrane dzieła sztuki przekazane zostaną Ministerstwu Kultury i Sztuki w Warszawie.

Coraz więcej śledzi

Nowe transporty przybywają do Gdyni

GDYNIA. — Import śledzi w ostatnich dniach znacznie się zwiększył. Statek fiński „Koivisto" przywiózł z Kopenhagi 194 tony śledzi, żaglowiec motorowy szwedzki „Minnie" 130 ton z Goeteborgu z przeznaczeniem dla Tow. Szwedzkiego Pomocy Polsce, a statek „Samew" wszedł również z ładunkiem 300 ton śledzi. Jednocześnie z Anglii odpłynął polski trawler „Ławica" ze świeżymi śledziami w ilości ponad 120 ton, poza tym trawler „Pokucie" wiezie także śledzie z Anglii.

Polowanie na foki

na polskich wodach przybrzeżnych

HEL. — U brzegów półwyspu Helskiego coraz częściej pojawiają się obecnie foki, które wyrządzają wielkie szkody w rybołóstwie, tępiąc ryby i niszcząc sieci rybackie. To też nic dziwnego, że rybacy nasi podjęli energiczną akcję tępienia tego szkodnika. Polowanie na foki przynosi dodatkowy dochód naszym rybakom w postaci wysokowartościowych skórek.

Robotnicy Piotrkowa

śpieszą z pomocą Warszawie

PIOTRKÓW. Odpowiadając na apel przyjścia z pomocą Warszawie — pracownicy huty szkła „Hortensja" w Piotrkowie Trybunalskim, ofiarowali na odbudowę Stolicy część swoich zarobków.

Z potrąconych na mocy uchwały huty dniówek, zebrano ogółem pokaźną kwotę 125.600 zł, które przekazano Naczelnej Radzie Odbudowy m. st. Warszawy.

Wyprawa do Iranu

Przemysłowcy USA zainteresowani gospodarką Persji

NOWY JORK, (SAP). — Radio amerykańskie podało depeszę korespondenta „New - York Times", według której inżynierowie amerykańscy, przedstawiciele prywatnych towarzystw przemysłowo - handlowych, udają się do Teheranu, aby **ustalić plany ekonomiczno - gospodarczej reorganizacji Iranu.**

Radio amerykańskie dodaje, że inżynierowie udają się do Iranu na specjalną prośbę premiera Ghavama.

Krwawe starcie

na granicy hiszpańsko-portugalskiej

LIZBONA, (SAP). — W okolicy Tras os Montes, na granicy hiszpańsko - portugalskiej, między **wojskiem hiszpańskim i portugalskim z jednej strony, a grupą ludzi pod przewodnictwem Hiszpana, Juana Saldage Rivera — wybuchł zatarg, który zamienił się w wielogodzinną regularną walkę.**

Rivera i dwaj żołnierze zostali zabici. Jest wielu rannych. Po śmierci Rivery, wojska aresztowały wszystkich uczestników jego grupy i przewiozły ich do więzienia w Porto.

Ze śmiercią na ty

Ileż trzeba było tężyzny ducha, dzielności i wierności dla sztandarów ideowych, by stać nieustraszenie na szańcu walki konspiracyjnej?! Walka ta była nieefektowna, bohaterstwo często bezimienne. Dopiero teraz szeroki ogół polski dowiaduje się, kto był obrońcą i żołnierzem Rzeczypospolitej, kto czynem stwierdzał, że „trzeba bić się, by przestać być bitym".

Leży przed nami niewielka książka z prostym tytułem „Ze śmiercią na ty". Jest to zbiór wierszy. Utwory te zostały napisane w obozie janowskim przez Michała Maksymiliana Borwicza. Obóz janowski znajdował się pod Lwowem. Niemcy obchodzili się tu z aresztowanymi podobnie, jak w Oświęcimiu czy na Majdanku. Janowski obóz nazwano również — obozem śmierci.

W takim to obozie Michał Maksymilian Borwicz, młody działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, nie uległ depresji, nie dał się pognębić i potrafił jeszcze sobie i towarzyszom niedoli pisać ku pokrzepieniu serc wdzięczne wiersze.

Autor w słowie wstępnym wyjaśnia: „utwory te powstawały w zasięgu wzroku, pejczów i automatów esesowców". Recytowano je głównie nocą na pryczach. Wiadomość ta wprowadza nas od razu w środowisko, w nastrój, w atmosferę. Nie znaczy to jednak, że należy na tym stwierdzeniu poprzestać, gdy czytamy obecnie te utwory. Michał Maksymilian Borwicz zasługuje, żeby sięgnąć głębiej w treść i formę jego wierszy. Przed wojną dał się on poznać studiami literackimi, jak „Brzozowski i Malzank", „Fizjologia rozpaczy i nihilizmu", „Petroniusz na nowo napisany". W roku 1938 ukazała się na półkach księgarskich jego powieść pt. „Miłość i rasa" (Nakład Udz. Spół. Wyd. Kraków).

Z obozu janowskiego wydostał się Borwicz, jako trup. Ten trup był później komendantem oddziałów partyzanckich w Miechowskim. Nie zadowolił się tylko wojskową robotą. Tow. Lucjan Motyka, współtowarzysz broni, pisze o tych partyzanckich czasach:

„W sali pięknie udekorowanej czerwonymi sztandarami, emblematami partii i zielenią, tłoczno. Nad estradą biały orzeł z inicjałami OW PPS. Zebrało się około dwustu ludzi zorganizowanych w PPS z okolicy, a niektórzy poprzyjeżdżali nawet z drugiego końca powiatu, chociaż była to tylko jedna z kilku podobnych imprez urządzanych pod rząd przez oddziały Zygmunta" (to jest Borwicza).

Czytając te słowa niejeden obywatel Rzeczypospolitej, wyrazi zdziwienie. Jakto? Przy hitlerowskiej, totalnej, masowej, terrorystycznej, szpiclowskiej kontroli, istniał taki szmat ziemi polskiej w Miechowskim, gdzie publicznie głoszono i wyznawano święte imię Ojczyzny? Lucjan Motyka pisze nam o Miechowskim i o działalności tam Borwicza. ale nie tylko w Miechowskim prowadzono robotę partyjną. Borwicz Zygmunt i w partyzantce pisał wiersze. Skomponował dla swoich oddziałów piosenkę pt. „Idziemy czujni i zdecydowani, świadomi celu i drogi".

Większość utworów Borwicza, drukowana już była w prasie konspiracyjnej. Część wierszy z obozu ogłoszono w antologii „Z otchłani", wydanej konspiracyjnie w r. 1944 w Warszawie. Przedrukowano je w New Jorku i wydano nakładem tamtejszej „Trybuny".

Obecnie wiersze Michała Maksymiliana Borwicza ukazały się w publicznym, dostępnym dla każdego obywatela wydaniu „Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Zbiór tych wierszy jest dokumentem historycznym.

Zwykły czytelnik znajdzie w książce tej cenną, drogą pamiątkę. Artysta, socjolog, historyk szukać będzie motywów, stwierdzających, czym jest w duszy ludzkiej żywy strumień tworzywa i jak się on krystalizuje nawet w tak niezwykłych warunkach. Musi przecież każdy przyznać, że pisanie wierszy pod terrorem broni maszynowej, jest zjawiskiem wyjątkowym! Borwicz ma świadomość tego faktu, wie, że możnaby niektóre „rymy wygładzić". Ale on ma inną ambicję: „niech te wiersze zostaną takie, jakie były: z drelichu, khaki, bez prasowanych kantów i z plamami".

Zbyt skromne to mniemanie o sobie. Borwicz daje bowiem wiersze pełne swoistej ekspresji. Wystarczy przeczytać „Noc w Baraku".

Przychodzisz nocą. Barak płynie
Falą wyziewów, snu, zadumy.
Twój cień się wspina po drabinie
Niosąc subtelną woń perfumy.

— Ostrożnie, miła! Prycz jest brudna.
Zaduch panuje i pokotem
Tyłu tu ludzi w śnie markotnym..
Dajesz znak ręką: Nie myśl o tym,
I w ścisku można być samotnym.

Wiersze z partyzantki, choć też są czymś specjalnym, nie budzą takich rozważań. Rzeczywistość jest tu prostsza. Są to utwory żołnierskie. Niekiedy nawet można się uśmiechnąć. Znajdujemy i fraszkę o... mamie, przysłanej z Okręgu do partyzantów.

Borwicz daje takie strofki:

„Mama będzie — jak na mamę
Od wieków przystało —
Upominać i doglądać
Łobuzerię całą.
By wikt, portki miała całe
Obwiesiów rebiata,
O to teraz będzie dbała
Ta mama smarkata".

Możnaby w wierszach Borwicza znaleźć wiele lirycznych nastrojów, które należałoby omówić, zanalizować. Zbiór jego „Ze śmiercią na ty", dla wielu ludzi będzie cenną pamiątką po straszliwych, okupacyjnych latach. Ale nie tylko ten powód czyni książkę Borwicza wartościową. Jest w niej prawda serca żołnierskiego. Jest w niej dokument stokroć ważniejszy: z pogorzeli wojennej, z błota okupacji wiersz Borwicza wyzwala wiarę w człowieka.

EUSTACHY CZEKALSKI

Pustka na Riwierze

Zubożałej Europy nie stać na utrzymanie luksusowego miejsca wypoczynku na Lazurowym Wybrzeżu

Większość nielicznych gości w pierwszym powojennym sezonie na Riwierze stanowili Francuzi. Jeśli chodzi o cudzoziemców, to na Lazurowy Brzeg przybyło w tym roku także trochę bogatych Anglików, których stać na to, by uzupełnić za granicą dość szczupłą ilość dewiz, jakie wolno im wywieźć ze swej ojczyzny. Zamiana funtów angielskich na franki na czarnym rynku francuskim nie przedstawia trudności i Anglicy otrzymywali około 1.000 franków za 1 funt, pomimo że kurs oficjalny wynosi tylko 479 franków.

Pensjonaty Riwiery były w tym roku przeważnie puste, gdyż na Riwierę wyjeżdżają tylko bogaci ludzie. Francja nie urządziła dla swych urzędników i robotników żadnych zbiorowych wyjazdów urlopowych, to też na ogół restauracje, sklepy i lokale na Riwierze świeciły pustkami.

POWOJENNE TRUDNOŚCI

Jedzenie w restauracjach francuskich, nawet w skromnych zakładach, jest na ogół smaczne i urozmaicone. Pomimo jednak wydatnej zniżki cen, jaka nastąpiła w ostatnim czasie, artykuły podstawowe jak nabiał, mięso i tłuszcze są bardzo drogie i pochłaniają bez reszty pensję pracownicze. Najdroższe stosunkowo i trudne do nabycia jest mydło i papierosy.

Wino, dostępne dla przeciętnego obywatela na terenie całej Francji, na Riwierze jest także niezmiernie drogie. Drogie są również wszelkie wódki, likiery i koktaile, których kieliszek kosztuje w eleganckim hotelu ok. 200 franków (1 dolar).

WYCIECZKI UNIEMOŻLIWIONE

W południowych dzielnicach Francji taksówki nie istnieją. Można oczywiście, wynajmować samochody, ale opłaty są tak wysokie, że mało kto, nawet z zamożnych gości, mógł sobie pozwolić na taki luksus. To samo dotyczy motorówek i żaglówek, kołyszących się nęcąco na błękitnej fali, ale które można było tylko podziwiać optycznie, gdyż wynajęcie takiego środka lokomocji na wycieczkę kosztowało w tym sezonie więcej, niż parudniowy koszt utrzymania.

Kasyna gry były natomiast pełne przez całe noce, a zarządzający tych instytucji dokonywali ze znanymi sobie jeszcze sprzed wojny gośćmi najoryginalniejszych tranzakcji walutowo-bankowych. Kto zarabiał na tych interesach, trudno dociec. W każdym razie nie państwo francuskie i kilkakrotnie policja musiała wdawać się w szczególnie ryzykowne afery.

PRÓBA ODWAGI I WYTRZYMAŁOŚCI

Aczkolwiek na ogół francuski system kolejowy został już uleczony z ran, zadanych mu w czasie działań wojennych, pociągi są we Francji tak przepełnione, że podróż w pełnym sezonie z Paryża na Riwierę uważana być mogła za próbę odwagi i wytrzymałości. Wprowadzono wprawdzie wagony sypialne ale specjalni handlarze wykupywali wszystkie miejsca na kilka tygidni z góry, tak, iż można je było nabyć tylko na czarnym rynku po niezmiernie wygórowanych cenach.

RANY WOJENNE ULECZONE

Większość miast Jasnego Brzegu odniosła bardzo mało uszkodzeń na skutek wojny. Ogrodzenia z drutu kolczastego i inne ślady okupacji wojskowej, zostały już usunięte i Riwiera wygląda zupełnie tak, jak przed wojną. Od czasu do czasu można się, oczywiście, natknąć na jakiś dom rozerwany, lub spalony bombą, ale o wiele większe szkody, niż działania lotnicze i artyleryjskie, wyrządziła na Jasnym Brzegu grabież niemiecka. Niemcy obrabowali całą masę hoteli, łupiąc bieliznę pościelową, ręczniki, zastawę stołową, a nierzadko i meble.

Anglicy, z rozkoszą przybywają na Riwierę. Muszą tu płacić znacznie wyższe ceny, niż u siebie w domu, ale za to otrzymują o wiele lepsze jedzenie i nie potrzebują całymi dniami stać w ogonku, oczekując na przydział pokoju, na bilet do teatru, czy na koncert. Na Riwierze wszystko czeka na gości. Najelegantsze hotele, najlepsze jedzenie, najprzyjemniejsze rozrywki — wszystko jest do ich dyspozycji. Muszą tylko mieć bardzo dużo pieniędzy. I dlatego pierwszy powojenny sezon zawiódł oczekiwania hotelarzy, restauratorów i właścicieli tamtejszych sklepów. Sezon nie dopisał — goście nie przyjechali, a przynajmniej nie w tych ilościach, na jakie przewidziane są wszelkie urządzenia na Jasnym Brzegu.

Najbardziej pożądanych gości przedwojennych, wypchanych dolarami Amerykanów, nie ma się co spodziewać, a ludność Europy zubożała tak dotkliwie, że w umysłach rozczarowanych, lecz zawsze praktycznych Francuzów, obudziła się wątpliwość, czy tego rodzaju przybytek zbytku, dostępnego jedynie dla magnatów finansowych, ma w ogóle rację bytu w powojennej Europie.

J. M.

Człowiek, który przetrwał „zamarzanie"

Poszukiwany przez radio ksiądz

stanął przed Międzynarodowym Trybunałem w Norymberdze

NORYMBERGA (SAP). Polski duchowny, Leon Michałowski, którego poszukiwano przez prasę i przez radio, stanął przed Międzynarodowym Trybunałem, jako świadek w procesie przeciw personelowi lekarskienu hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Ks. Michałowski był poddawany eksperymentom szczepienia malarii i zamrażania. Wysłano go do ośrodka malarycznego, gdzie był trzymany godzinami nad klatką pełną komarów — nosicieli bakcyla malarii, a poza tym dawano mu zastrzyki z krwi, zakażonej zarazkami malarii.

Ledwo wyzdrowiał po ciężkiej chorobie, na jaką przyprawiły go te doświadczenia, został poddany w roku 1943 eksperymentom ochładzania przez trzymanie w wodzie o temperaturze bliskiej zera. Ks. Michałowski błagał, by przerwano ten eksperyment, mimo to jednak, trzymano go w basenie z lodowatą wodą przez 1 i pół godziny z górą aż stracił przytomność.

Kiedy odzyskał świadomość, leżał owinięty kocami i nagrzewano go sollux'em. Ks. Michałowski jest jednym z niewielu, którzy przetrwali eksperymenty zamrażania. Zdrowie jego jednak bardzo ucierpiało i do dziś dnia nie jest jeszcze w porządku.

Zeznania ks. Leona Michałowskiego, zbiły wersje, przedstawiane przez oskarżonych lekarzy i ich obrońców, jakoby tym i innym nieludzkim eksperymentom poddawani byli po obozach jedynie ludzie, skazani na śmierć.

Niemieccy ministrowie przemawiają

Jeszcze jeden rewizjonista

Niemcy nie chcą zrezygnować z dawnych granic

MUENSTER (SAP). Jak nas informuje agencja niemiecka DPD podczas przemówienia wygłoszonego na uniwersytecie w Muenster, dr Monzol, minister spraw wewnętrznych w rządzie północnej Nadrenii i Westfalii, wystąpił z żądaniem przywrócenia dawnych granic Niemiec.

„Niemcy mogą odżyć jedynie w tym wypadku, jeżeli ustrój kraju będzie całkowicie niemiecki" — oświadczył dr Monzol. Żadne rewizje granic nie zagwarantują bezpieczeństwa państwom sąsiadującym z Niemcami, jedynym prawdziwym zabezpieczeniem może być postawa narodu niemieckiego, o ile będzie prawdziwie i szczerze demokratyczna".

Niemieccy uczeni

pracują nad postępem nauki amerykańskiej

Według obliczeń amerykańskiego departamentu wojny, uczeni niemieccy i austriaccy zaoszczędzili Stanom Zjednoczonym tylko w badaniach rakietowych 750 milionów dolarów. Komunikat mówi, że eksperci z byłych państw nieprzyjacielskich w szeregu dziedzin doprowadzili do postępu, który by zabrał nauce amerykańskiej od 2—10 lat czasu. Od września 1945 r. liczba Niemców i Austriaków, pracujących dla Stanów Zjednoczonych, wzrosła do 270, obecnie zaś ma być podwyższona do 1.000. W U. S. A. przebywają już dziś główni fachowcy z fabryki lotniczej „Messerschmitt" oraz kierownik techniczny badawczego ośrodka rakietowego w Poenemünde. Wszyscy oni przybyli do Stanów Zjednoczonych dobrowolnie.

Niemcy otrzymują za swą pracę w U.S.A. mniejsze wynagrodzenie niż Amerykanie. Wielu pozwolono jednak wystąpić z prośbą o przyznanie obywatelstwa amerykańskiego, a wszyscy mogą wysyłać swym krewnym w Niemczech paczki żywnościowe. Niektórzy mogli ze sobą zabrać rodziny do Ameryki.

Bilans strat

spowodowanych przez trzęsienie ziemi w Japonii

TOKIO (SAP). — Sekcje zdrowia i opieki społecznej administracji gen. Mac Artura po skomunikowaniu się telefonicznym z 15 prefekturami, których tereny zostały dotknięte w sobotę trzęsieniem ziemi, podaje do wiadomości następujące zestawienie strat: 681 zabitych, 575 rannych, 266 zaginionych, 7420 domów zburzonych i 26.469 domów uszkodzonych. Największe szkody notują podobno prefektury Kochi i Tokuszima na wyspie Szikoku: pierwsza ma 239 zabitych, druga 161.

Ś. † P.

Marta Timofiejewa

z domu SUSŁOW

emerytowana nauczycielka Szkół Państwowych

ur. dn. 2. 7. 1869 r.

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła dn. 26 grudnia 1946 r.

Złożenie drogich nam Zwłok z kaplicy na cmentarzu prawosławnym na Dołach do grobu na tymże cmentarzu odbędzie się w niedzielę dn. 29 grudnia 1946 r. o godz. 14-ej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

SYN, CÓRKA, SYNOWA, WNUK i WNUCZKA

Trzy sądy naraz

pracować będą w Norymberdze

NORYMBERGA. Gen. Taylor, szef sekcji prawnej amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech, oświadczył, że proces przeciw przemysłowcom hitlerowskim, oskarżonym o podżeganie Niemiec do wojny, rozpocznie się prawdopodobnie w lutym. Przyczyną ustanowienia tak późnej daty, jest brak fachowych sił do przygotowania aktu oskarżenia.

Stojący przed sądem marszałek Milch, zastępca głównodowodzącego lotnictwa niemieckiego, oskażony jest o udział w niedopuszczalnych eksperymentach z robotnicami cudzoziemskimi, przywożonymi do Niemiec na roboty przymusowe. Jest prawdopodobne, że wkrótce sądzić będą równocześnie trzy komplety sądzące.

Spekulacja znaczkami

Zarządzenia austriackich władz pocztowych

WIEDEŃ (IP). — W ostatnim czasie w Austrii wysyłano za granicę mnóstwo listów, na których nalepiano znaczki pocztowe w większej wartości aniżeli wymagały tego przepisy taryfy pocztowej. W ten sposób zagraniczni filateliści zyskiwali znaczki austriackie, które następnie drogo sprzedawali za obce waluty. Dyrekcja poczt we Wiedniu obecnie oznajmiła, że listy za granicę opłacane mogą być najwyżej trzykrotnie.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Dziennikarska wioska

CZECHOSŁOWACJA jest prawdopodobnie jedynym państwem na świecie, które posiada w swych granicach wioskę, zamieszkałą wyłącznie przez dziennikarzy. Jest to gmina Mezna w powiecie Deczyn w Czechach północnych, gdzie w 34 wypadkach gospodarstwa domowe pozostałe po wysiedlonych Niemcach przydzielono dziennikarzom czechosłowackim, którzy podczas okupacji niemieckiej byli więzieni. W gminie tej trwale zamieszkają członkowie ich rodzin a miejscowość jednocześnie będzie miejscem wypoczynkowym dla tych dziennikarzy, którzy w więzieniach niemieckich ucierpieli na zdrowiu lub którzy jako żołnierze armii zagranicznych lub pracownicy krajowej akcji wyzwoleńczej potrzebują odpoczynku. Akcja, zapoczątkowana przez sekcję b. więźniów politycznych przy Związku dziennikarzy czeskich cieszy się znacznym powodzeniem.

10-dniowy zapas

W Wielkiej Brytanii daje się odczuwać wielki brak węgla. Zakłady automobilowe Austina miały już ulec zamknięciu. ale udało się dostawić zapas węgla, umożliwiający podjęcie pracy po świętach.

Dla oszczędzenia węgla zebranie robotników chciało uchwalić, żeby robotnicy pracowali w płaszczach, co jednak praktycznie okazało się niewykonalnym.

Linie kolejowe, posiadające normalnie miesięczny zapas węgla, mają go obecnie jedynie na 10 dni.

Z braku dowodów winy...

NOWY JORK (PAP). Prasa nowojorska donosi, iż jeden z czołowych przemysłowców niemieckich Fritz Tyssen, który znajdował się na liście 20 przemysłowców niemieckich, którzy w styczniu mieli stanąć przed trybunałem w Norymberdze, będzie „zwolniony" z powodu braku materiału dowodowego.

Metro zdrożało

PARYŻ (PAP). Wobec deficytu sieci paryskiej komunikacji miejskiej musiano podwyższyć ceny biletów kolei podziemnej z 2 do 5 franków, oraz ceny biletów autobusowych z 30 do 50 franków za 20 szt. biletów.

A no, to już po świętach...

Przedświąteczne zakupy, „nepmani" i choinka dla dzieci

Święta pozwalają ludziom zapomnieć o codziennych kłopotach związanych z pracą, zarobkami i w gronie najbliższych cieszyć się atmosferą familijną. Ponieważ wiadomo, że nastroje familijne są nieodłączne od sutych poczęstunków i napiwków dlatego problem przygotowań świątecznych sprowadza się w pierwszej mierze do troski o mięsiwo we wszystkich odmianach o placki i makowce oraz o nieodłączną wódkę. Sklepy łódzkie w okresie przedświątecznym nie narzekały na brak klientów. Przy „monopolówce" ustawiały się długie kolejki, a fakt, że ten produkt nie jest stosunkowo drogi — poważnie wzmagał zainteresowania nabywców.

Dość poważna różnica między zapotrzebowaniami kupujących istniała między śródmieściem, a mniej lub więcej odległymi przedmieściami. Dobrze zaopatrzone sklepy kolonialne przy Piotrkowskiej nawiedzane były najliczniej przez powojennych „nepmanów" — jak ich nazywa prof. Grzybowski — którzy właściwą sobie łatwość w wydawaniu pieniędzy, łączą ze zdrowymi apetytami świątecznymi, domagającymi się od sprzedających dużych ilości gatunkowych wódek, win, południowych owoców i innych specjałów.

Mieszkańcy Chojen czy Bałut, bardzo poważnie ograniczali swoje potrzeby. Kiełbasa, kapusta kiszona, kawałek wołowiny na rosół, kilka kilogramów mąki na placek — to najczęściej kupowane produkty przez żony, czy matki, robotnicze.

Ale ponad wszystko radować nas winien przed świętami fakt, że nie zapomniano o dzieciach. O tych tysiącach sierot i półsierot, o tych dzieciach, którym stół wigilijny rodziców nie mógł zapewnić nawet kromki słodkiego makowca, cukierka, czy chwili zadowolenia przy barwnej choince. Niemal każda wększa instytucja państwowa, społeczna czy samorządowa, urządziła wieczór wigilijny dla tych najmniejszych, którym dający się jeszcze dziś odczuwać ciężar wojny, odbiera możliwość normalnego przeżywania dzieciństwa. Liczne choinki dla dzieci — to zjawisko bardzo pocieszające, należy bowiem pamiętać, że tylko taki naród posiada znamiona wielkości i znaczenia, który potrafi otoczyć właściwą opieką młodzież i dzieci..,

Pierwszy dzień świąt minął w mieście w spokoju i ciszy. Nieczynne tramwaje, brak dorożek, kazały się cieszyć atmosferą domu rodzinnego nawet tym, którzy — jak to się mówi — godziny nie mogą we własnym mieszkaniu wysiedzieć.

W przeciwieństwie — drugi dzień świąt był tradycyjnie wypełniony wizytami. Rodziny w pełnym komplecie zapełniły wszystkie możliwe środki lokomocji lub po prostu na piechotę ciągnęły ulicami Łodzi do krewnych, przyjaciół, na wesela, chrzciny lub na zwykłą popijawkę świąteczną. Wieczorem trudno było poznać niejednego statecznego tatusia, kiedy gromiony uwagami żony, potykając się, tłumaczył zawzięcie, że nie jest pijany. Ale ludzie patrzyli na siebie o tej porze z pobłażliwością. Odczytywali za „zagazowanych" numery na tramwajach, pomagali sobie przy wsiadaniu, ustępowali miejsca, przypominali o czasie wysiadania... tak zwyczajnie po ludzku: wiadomo — przecież — to wszystko dzieje się tylko raz na rok. Jeszcze późnym wieczorem podążały do domów pary. Dzielne jak zawsze — kobiety, wspierały ramieniem swych małżonków, narzeczonych czy braci, którzy stracili umiar w świętowaniu.

W domu już świadomi bliskiego powrotu do pracy, do szarych codziennych obowiązków, kończyli okres świąt melancholijnym stwierdzeniem: A no, to już i po świętach..

Na sumę 690 milionów

dokonało „Społem" inwestycji budowlanych

Zniszczenia, jakich doznała spółdzielczość podczas wojny, zmusiły „Społem" do podjęcia szerokiej odbudowy i budownictwa, które by choć w pewnym stopniu uczyniło zadość potrzebom szybko rozwijającej się spółdzielczości.

Powołany Dział Budownictwa „Społem" zatrudniał w marcu 1945 r. zaledwie 6 inżynierów i techników, w grudniu tegoż roku było ich już 50-ciu, a w grudniu b. r. 130-tu.

W roku 1945 podjęto pracę przy 207 obiektach, z których ukończono 112, wydatkując na inwestycje budowlane sumę 78 milionów zł. Prace objęły wszystkie 14 okręgów „Społem", a przede wszystkim okręg **warszawski, łódzki, poznański i lubelski.**

Wśród budowli największą uwagę zwrócono na magazyny, których wyremontowano ogółem 1 mil. m^3 o pojemności około 200.000 ton.

Rok bieżący był bardziej ożywiony. Remontowano lub budowano 708 obiektów na łączną sumę 690 milionów zł. Ukończono remonty 430 obiektów. Wśród remontowanych obiektów znajdują się również na pierwszym miejscu magazyny (o pojemności łącznej 550.000 ton).

W roku bieżącym, poza Warszawą, najwięcej inwestycji wykonanuje się w okręgach gdańskim i dolnośląskim.

Wśród wykonanych prac zasługują na szczególniejszą uwagę: **zakłady samochodowe w Łodzi - Radogoszczu, elewator zbożowy w Gdyni, magazyny we Wrocławiu o pojemności 25.000 ton, odbudowa magazynów w Warszawie na Stawkach, Stalowej i Wolskiej (o łącznej pojemności 600.000 ton), magazyny w Szczecinie, Lublinie, Białymstoku, Poznaniu i w Gdańsku, fabryka pierników i cukrów w Toruniu, fabryka przetworów owocowych w Milejowie, zakłady graficzne w Łodzi, przy ul. Andrzeja 63, młyn i łuszczarnia w Krakowie, Przemysłowe Zakłady Rybne w Gdyni, ośrodek szkoleniowy w Otwocku i inne.**

Na zlecenie Ministerstwa Aprowizacji i Handlu odbudowano **20 magazynów zbożowych.** Znajdują się one w Iwicznej, Tomaszowie Mazowieckim, Końskich, Radomsku, Częstochowie, Borku Falęckim, Miechowie, Tarnowie, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnobrzegu, Dębicy, Otwocku, Jędrzejowie, Radomiu i td. Magazyny te zostały odbudowane kosztem 15 milionów zł. Obecnie instaluje się w nich urządzenia elektrotechniczne do automatycznego załadunku i wyładunku zboża oraz maszyny do czyszczenia i konserwacji zboża. Całkowite ukończenie robót nastąpi w lecie 1947 r. Magazyny te będą wzorowymi magazynami zbożowymi.

Plan Trzyletni nakłada na „Społem" obowiązek dalszej wielkiej pracy przy remontach i budowie; inwestycje te bowiem w znacznym stopniu warunkują możliwość wykonania planu przez spółdzielczość.

Kioskarze

w szeregach PPS

W lokalu administracji „Kuriera Popularnego" odbyło się zebranie Koła Kolporterów PPS przy udziale członków i sympatyków.

Przewodniczył tow. M. Kopelman. Referat o sprawach wyborczych wygłosił tow. Badzian, po czym w wyniku dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, popierającą stanowisko PPS w sprawie wyborów. Przeprowadzona w czasie zebrania zbiórka, przyniosła zł 2.325. — Sumę tę przekazano na Fundusz Wyborczy PPS.

W sprawach organizacyjnych postanowiono zwrócić się do Koła Kolporterów PPR o podjęcie wspólnej inicjatywy w kierunku utworzenia samodzielnego Związku Zawodowego Kolporterów.

Kurs przygotowawczy

przyjmuje zapisy na rok 1947

Inicjatywa stworzenia Kursu Przygotowawczego podjęta przed 7-ma miesiącami przez organizacje młodzieżowe (ZNMS, AZWM „Życie" i „Wici") dała wyniki bardzo pomyślne.

Został on właśnie zakończony a absolwenci dzięki wytrwałej pracy zostaną za kilka tygodni studentami Uniwersytetu Łódzkiego i Politechniki Łódzkiej.

Doświadczenia zeszłoroczne pozwalają na otwarcie nowego, ulepszonego Kursu Przygotowawczego na Wyższe Uczelnie dla młodzieży robotniczo-chłopskiej. Czas jego trwania przewidziany jest na 9 miesięcy. Zapisy kandydatów wywodzących się wyłącznie z młodzieży robotniczej i chłopskiej, rozpoczęły się już 21 bm. w sekretariacie Kursu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 243. Aby zostać przyjętym, należy dopełnić następujących warunków:

1. kandydatów obowiązuje ukończonych dziewiętnaście lat życia.

2. Jako minimum wykształcenie przyjmuje się siedem klas szkoły powszechnej.

3. pożądana jest praca samokształceniowa np. kursy, praca świetlicowa itp.

Kandydaci powinni złożyć podania, życiorysy i dołączyć skierowanie organizacji młodzieżowych lub Rad Zakładowych, albo powiatowych, ewentualnie gminnych Rad Narodowych.

Młodzież pracująca będzie mogła korzystać z płatnych urlopów. Zapewne tak jak w zeszłym roku Kurs przyciągnie licznych kandydatów, spragnionych wiedzy i gotowych do rzetelnego wysiłku.

Krakowiaków i Górali

pozna cała Polska

Sława „Krakowiaków i Górali" Bogusławskiego w nowej inscenizacji Leona Schillera wybiegła daleko poza Łódź i rozeszła się po całej Polsce. Stara „opera narodowa", która w roku 1794 historyczną odegrała rolę, niecąc uczucia patriotyczne, wzywając naród do jedności i dziś równie gorąco do serc polskich przemawia. Dzieje się to zarówno dzięki jej treści ideowej, jak i bogactwu motywów rdzennie polskich, rozsianych w akcji, w muzyce i tańcach. Inscenizacja łódzka wszystkie te wartości nader szczęśliwie uwypukliła. Dekoracje i kostiumy pomysłu Wł. Daszewskiego, tańce układu J. Hryniewickiej, orkiestra i chóry pod batutą Wł. Raczkowskiego, wreszcie świetnie zgrany zespół aktorski zapewniły uroczemu, pełnemu humoru i sentymentu widowisku trwałe powodzenie.

To wszystko mając na względzie **Dyrekcja Państw. Teatru W.P. postanowiła i inne miasta polskie zaznajomić z wiecznie młodą i aktualną „śpiewogrą".**

Od 3 stycznia w ciągu trzech tygodni z górą odwiedzi teatr łódzki Poznań, Wrocław, Katowice, Kraków i Warszawę, wszędzie dając po kilka przedstawień przeznaczonych dla szerokich warstw publiczności, a ukazanych w formie i obsadzie premierowej. W podróż udaje się cały zespół z kompletnym aparatem technicznym.

W tym czasie grany będzie w Państw. Teatrze W.P. przy ul. Jaracza cieszący się niesłabnącym powodzeniem „Powrót posła" po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej i związków pracowniczych.

Po powrocie z podróży Teatr przystąpi do montowania trzech premier; komedii Gogola p.t. „Ożenek" i „Oświadczyny" Czechowa w Teatrze TUR, w swojej głównej siedzibie zaś bajki Marszaka p.t. „Dwanaście miesięcy" oraz „Celestyny" **słynnej komedii hiszpańskiej Rojasa.**

Na Fudusz Wyborczy PPS

Szpunar Stefan wpłaca na Fund. Wyborczy PPS — 1000 zł. i wzywa: Tow. tow. Wrońskiego Adama, Stemkellera Kazimierza, Skórkę Romana, Wawrzyńczaka Jana, Urbaniaka Józefa.

Tow. Kosicki Stanisław wpłaca zł. 1.000.— i wzywa towarzyszy: Jaśkiewicza Sergiusza, Fajgego Wacława i Neumarka Stanisława.

Magister Kiebo Józef wpłaca zł. 1.000.— i wzywa towarzyszy mgr. Jerzego Bańkowicza, Kołacza Józefa, Włodzimierza Lgockiego i Br. Köhlera, ławnika Zarządu Miejsk.

Tow. Henryk Siwek zł. 1.000.—. **Wiceprezydent Miasta tow. Eugeniusz Ajnenkiel 1.000.— złotych.**

Informacja dla „Orbisu"

Ludzie, którzy choć trochę podróżują, potrafią docenić istnienie takiej instytucji jak „Orbis".

„Orbis" w tłumaczeniu na język polski, znaczy właściwie świat. Słuszna uważam jest nazwa, bo „Orbis" — łączy nas z całym niemal światem. Możemy dostać bilety kolejowe, autobusowe lotnicze do wszystkich zakamarków kuli ziemskiej — mając oczywiście, odpowiednie zezwolenia na przejazdy poza granice kraju. — „Orbis" poza tym udziela informacji dotyczących rozkładów jazdy. — Docenić można więc dopiero tę instytucję, kiedy zamierza się wyjechać. Wystarczy zadzwonić do biura podróży i otrzyma się „dokładne" informacje o pociągach np. — kiedy odchodzą, przychodzą itp.

Telefony jednak nie zawsze dopisują — trudno otrzymać połączenie. Nic zresztą w tym dziwnego, tysiące ludzi podróżuje, a w Łodzi są tylko dwa biura podróży. Trzeba być wyrozumiałym i po prostu dowiedzieć się osobiście. Nie ma w tym zresztą tragedii. Biura znajdują się w śródmieściu i są łatwo osiągalne dla wszystkich.

Praca „Orbisu" jest więc bardzo pożyteczna i nie byłoby żadnych tragedii, gdyby.. Gdyby „Orbis" informował nie tylko sprawnie lecz i ściśle, oszczędziłoby to bowiem wiele czasu podróżnym.

Tymczasem to pożyteczne biuro widocznie nie docenia swych zadań. Na święta np. musiałam pojechać do Tomaszowa. Wykupiłam lojalnie bilet i dowiedziałam się, że pociągi popołudniowe odchodzą o 16.05 i 22.30. Ważne sprawy nie pozwoliły mi pojechać o 16-ej, będąc więc zupełnie dobrej myśli, — bo informowałam się w „Orbisie" — pojechałam na dworzec Łódź-Kaliska o godz. 22-ej.

I cóż? Informatorzy kolejowi z uśmiechem powiedzieli mi, że pociąg normalny do Tomaszowa, odjechał przed 90 min., następny zaś, pospieszny, będzie o godz. 23.55. Nikt zapewne nie będzie dziwił się, że nie mogłam uwierzyć.

Doświadczenie dość przykre, okazało się, że kolejarze mieli rację. Na moje argumenty, że „Orbis" podał mi taki czas odjazdu pociągu uprzejmie zakomunikowano mi, że nie jestem pierwszym pasażerem, którego „Orbis" źle poinformował. Rozmowy w czasie podróży wykazały, że na 10 pasażerów w przedziale — trzy zostały mylnie poinformowane przez „Orbis".

Okazuje się, że pracownicy „Orbisu" nie znają rozkładów jazdy, o wielu pociągach nie wiedzą i mylą się przy obliczaniu cen biletów. Uważam, że długi wstęp o doniosłości istnienia biura podróży, powinien przypomnieć pracownikom „Orbisu" o zadaniach jakie na nich ciążą i o przykrościach na jakie narażają podróżnych.

(A)

Włókniarze łódzcy

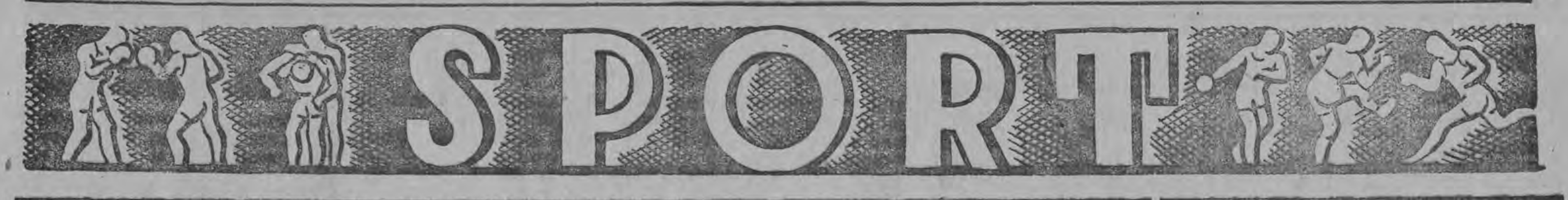
wynalazcami w swoich fabrykach

Dodatnimi osiągnięciami w dziedzinie wynalazczości pochwalić się mogą pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi. Majster wykańczalni — Antoni Zubert i ślusarz — Józef Luboński. Dzięki praktycznemu zastosowaniu pomysłów ob. Zuberta uruchomione zostały zniszczone w czasie wojny maszyny draparskie. Ob. Zubert skonstruował również specjalną maszynę do ostrzenia walców drucianych, przerobił maszynę służącą do wykańczania materiałów wełnianych w sposób zwiększający jej wydajność o 50 proc. Ślusarz Józef Luboński zastosował wiele ulepszeń własnego pomysłu przy maszynach tkackich. Dzięki tym ulepszeniom fabryka oszczędza rocznie kilkaset tysięcy złotych.

Odezwy z łódzkiego getta

na wystawie komisji historycznej „Bundu"

We Wrocławiu otwarta została wystawa dokumentów i materiałów komisji historycznej CK „Bundu", na którą składają się ocalałe dokumenty, afisze i zdjęcia, ilustrujące fragmenty walk żydowskiego proletariatu. Wystawa obejmuje nielegalne, drukowane w podziemiu wydawnictwa, biuletyny i gazety, odezwy i biuletyny łódzkiego ghetta, nielegalne wydawnictwa polskich socjalistów jak Barykada, Robotnik, Wolność i Gwardia, fragmenty wspólnej walki proletariatu przeciw reakcji, uwieńczone w odezwach i zdjęciach. Ładnie również urządzony jest kiosk żydowskiej organizacji młodzieży socjalistycznej z 109 albumami, zawierającymi ponad 2 tysiące zdjęć.



W ciagu dwu dni wyłoniony zostanie
mistrz Łodzi w siatkówce żeńskiej i męskiej

Komisarz Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej p. Halina Danowska, zaprosiła do współpracy pp. Zajączkowskiego, Kuleszę, Miałkowskiego i Festena, powiadamiając o tym w komunikacie oficjalnym.

Tymczasowe władze ŁOZPR postanowiły przesunąć termin Walnego Zgromadzenia z 3 stycznia na dzień 15 stycznia rb. Zebranie to odbędzie się w lokalu YMCA o godzinie 19-ej w pierwszym a o 19,30 w drugim terminie.

Dokonano weryfikacji mistrzostw klasy B. w siatkówce męskiej i żeńskiej.

W siatkówce żeńskiej I miejsce zdobył HKS przed DKS-em, AZS-em i Zrywem.

W siatkówce męskiej mistrzem została YMCA przed HKS-em i TUR-em II.

Na podstawie powyższych wyników do klasy A zaawansowały w siatkówce żeńskiej HKS i DKS, w siatkówce męskiej YMCA. Tak więc obecnie klasa A liczyć będzie 6 klubów.

Wobec tego, że przesunięty został termin rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski w siatkówce żeńskiej z 19 stycznia na 10, 11 i 12 stycznia r.p., zaszła konieczność szybkiego wyłonienia mistrza okręgu łódzkiego. Na zasadzie specjalnego zezwolenia PZPR i zgody zainteresowanych klubów, postanowiono mistrzostwa klasy A rozegrać systemem punktowym w jednej rundzie.

Na podstawie losowania ustalono następujący kalendarzyk rozgrywek:

Siatkówka żeńska: 28.12. 46 r.

Godz. 16,30 HKS — Zjednoczone — sędzia p. Szwed; godz. 17 Zjednoczone — TUR — sędzia p. Zajączkowski; godz. 17,30 ZZK — ŁKS — sędzia p. Bilecki; godz. 18 TUR — DKS — sędzia p. Kuryluk; godz. 18,30 ZZK — HKS — sędzia p. Misiak; godz. 19 ŁKS — DKS — sędzia p. Ejme.

Dnia 29 grudnia 1946 r.:

Godz. 10 HKS — ŁKS — sędzia p. Misiak; godz. 10,30 TUR — ZZK — sędzia p. Nowak; godz. 11 DKS — Zjednoczone — sędzia p. Bilecki; godz. 11,30 ŁKS — Zjednoczone — sędzia p. Zaliński; godz. 12 ZZK — DKS — sędzia p. Przygoński; godz. 12,30 ŁKS — Zjednoczone — sędzia p. Szwed; godz. 16,30 TUR — ŁKS — sędzia p. Misiak; godz. 17 DKS — RKS — sędzia p. Przygoński; godz. 17,30 Zjednoczone — ZZK — sędzia p. Nowak.

Siatkówka męska — dnia 29 grudnia 1946 r.:

Godz.18 ZZK — ŁKS — sędzia p. Misiak; godz. 18,30 TUR — YMCA — sędzia p. Misiak, godz. „J4ŁŁG — sędzia p. Przygoński; godz. 19 Zjednoczone — AZS — sędzia p. Kozak.

Dnia 4 stycznia 1947 r.:

Godz. 16,30 TUR — ŁKS — sędzia p. Kuruluk; godz. 17 Zjednoczone — ZZK — sędzia p. Bilecki; godz. 17,30 AZS — YMCA — sędzia p. Ejme; godz. 18 TUR — ZZK — sędzia p. Przygoński; godz. 18,30 YMCA — Zjednoczone — sędzia Zajączkowski; godz. 19 — ŁKS — AZS — sędzia p. Bilecki.

Dnia 5 stycznia 1947 r.:

Godz. 10 ŁKS — YMCA — sędzia p. Misiak; godz. 10,30 ZZK — AZS — sędzia p. Ejme; godz. 11 TUR — Zjednoczone — sędzia p. Bilecki; godz. 11,30 YMCA — ZZK — sędzia p. Żaliński; godz. 12 AZS — TUR — sędzia p. Misiak; godz. 12,30 Zjednoczone — ŁKS — sędzia p. Kuruluk.

W niedzielę 5 stycznia rozegrane zostaną równie spotkania o mistrzostwo klasy B w koszykówce męskiej. O godzinie 18-ej YMCA grać będzie ze Zrywem, zaś o godz. 19 TUR II z HKS-em.

Również 5 stycznia odbędzie się losowanie mistrzostw koszykówki męskiej i żeńskiej w klasie A.

Specjalny komunikat ŁOZPR zawiadamia, że protest Zrywu odnośnie zawodów rozegranych w dniu 21 grudnia został odrzucony.

Niespodzianki w puharze Davisa
Amerykanie wygrywają z Australią

W rozgrywanym w Melbourne w Australii meczu finałowym o puchar Davisa, między Ameryką a Australią, już pierwszy dzień zakończył się dwiema wielkimi niespodziankami.

Tenisiści australijscy byli faworytami meczu. Świetna forma Bromwicha, Diny Pailsa na turnieju rozegranym dwa tygodnie temu w Melbourne, pozwalała sądzić, że puchar zostanie w Australii. Tymczasem pierwszy dzień przyniósł gospodarzom dwie porażki i utratę dwu punktów.

W pierwszym singlu Amerykanin Schroeder odniósł nieoczekiwane zwycięstwo nad Bromwichem, wygrywając po mało interesującej pięciosetowej walce 3:6; 6:1; 6:2; 0:6; 6:3.

W drugim meczu Jack Kramer pokonał Diny Pailsa po trzysetowej dramatycznej walce 8:6; 6:2; 9:9.

W drugim dniu turnieju Ameryka uzyskała również zwycięstwo w deblu, co jest bezsprzecznie największą sensacją tegorocznego sezonu tenisowego w świecie.

Bokserzy ŁKS nie odlecieli
Wiec zamiast meczu w Rzeszowie

Wszystko było już przygotowane do odlotu. Wraz z bokserami wybierała się do Rzeszowa liczna grupa kibiców ŁKS na pierwszy mecz mistrza Łodzi z rzeszowskim OM TURem. Wczoraj rano do sekretariatu ŁKS nadeszła depesza odwołująca mecz. OM TUR ma trudności z salą, ponieważ w niedzielę 29 stycznia w Rzeszowie odbędzie się wiec przedwyborczy. Boksu nie będzie...

Ciekawe jak się do tego ustosunkuje PZB. Kalendarz mistrzostw drużynowych Polski jest tak ułożony, że wszelkie zmiany grożą bałaganem. Wątpimy, czy wobec tego naczelna magistratura polskiego boksu wyda inną decyzję niż walkower dla łodzian.

Drugie zwycięstwo Jugosławii

Zespół piłkarski Jugosławii, który pod nazwą reprezentacji Związków Zawodowych pokonał przed kilku dniami reprezentację Zw. Zaw. Francji 15:0, rozegrał ostatnio drugi mecz w Lille. Przeciwnikiem Jugosławian była reprezentacja Francji Północnej. Tym razem Jugosłowianie, wypadli mniej efektownie zwyciężając zaledwie 2:1.

Łódź — Radom
w tenisie stołowym

Wczoraj wieczorem w świetlicy elektrowni zostały przeprowadzone eliminacje w tenisie stołowym w związku z międzymiastowym meczem z Radomiem, który zostanie rozegrany w najbliższą niedzielę w Radomiu.

Po eliminacjach kapitan związkowy ŁOZTS-u ustalił następujący skład Łodzi: Pigmej (DKS), Supeł (Ognisko), Badowski (Elektrownia) i Grzelczyk (RKS Aleksandrów).

Kraków—najsilniejszym ośrodkiem
771 zawodników zgłoszono do PZHL

W Krakowie prezes Polskiego Związku Hockeja na Lodzie zorganizował konferencję prasową, na której omówił wyniki dotychczasowej działalności Związku, podając równocześnie plany pracy na najbliższą przyszłość.

Najważniejszym zadaniem Związku obok szkolenia zawodników, było przygotowanie mistrzostw okręgowych i mistrzostw Polski.

Mistrzostwa okręgowe muszą być ukończone do 5 stycznia, półfinały międzyokręgowe rozegrane zostaną w dwu terminach 8 i 12 stycznia.

Mistrzostwa rozgrywane będą już według nowo obowiązujących przepisów międzynarodowych.

Prezes w PZHL zgłoszonych jest w sumie 771 zawodników, z czego najwięcej, bo 221 przypada na okręg krakowski.

Dalej idą: śląski — 206, pomorski — 89, poznański — 87, warszawski — 86 i łódzki — 82.

Jeżeli chodzi o poszczególne kluby, to najwięcej zawodników posiada Cracovia — 63, Wisła krakowska zgłosiła 57, KTH (Krynica) — 51.

W okręgu łódzkim ŁKS zgłosił 27 zawodników, Boruta i HKS zgierski po 13, Włókniarz 12.

Wysokie zwycięstwo ŁKS-u
Dziś dalsze spotkanie o mistrzostwo hokejowe okręgu

Wczorajszy mecz hokejowy o mistrzostwo okręgu łódzkiego zakończył się nadzwyczaj wysokim zwycięstwem ŁKS-u nad zgierską „Borutą" w stosunku 17:0 mimo osłabionego składu, w akim wystąpił faworyt Łodzi.

Pierwsza tercja przyniosła ŁKS już 7 bramek. Następna przynosi ze sobą nieco wolniejsze tempo gry, w rezultacie łodzianie zdobywają tylko 1 punkt. Gra staje się nadzwyczaj ożywioną w trzeciej tercji, w której „Boruta" nie potrafi się już przeciwstawić ŁKS-owi, który zdobywa dalsze 9 bramek.

Ostateczny wynik dokładnie ilustruje przebieg gry. „Boruta" okazała się dla łodzian zbyt słabym przeciwnikiem.

Dziś na lodowisku ŁKS-u odbędzie się dalsze spotkanie z cyklu mistrzowskich rozgrywek. Tym razem ŁKS spotka się ze swym najpoważniejszym przeciwnikiem, którego typuje się już teraz jako wicemistrza okręgu. Jest nim KS „Włókniarz", również ze Zgierza.



19)

dziewczyną. Nowela zrobiła na niej wielkie wrażenie — tak wielkie, ża pamiętała każde jej słowo do dziś dnia. Teraz, niespodzianie usłyszała ją po raz drugi z ust arabskiego przewodnika. Nawet imiona były te same. Coś było w tym wszystkim nie w porządku. Nie mogła sobie tylko uzmysłowić, co. Poza tym, uderzyło ją jedno ze zdań wypowiedzianych przez Husseina. Mówiąc o czekającej pod palmą Sairze użył on słów: — „...biała, nieruchoma jak posąg sylwetka...". Chciała się koniecznie dowiedzieć skąd przyszło mu do głowy tak typowo europejskie porównanie. Jaką zagadkę krył w sobie ten brudny, płynnie po włosku mówiący Arab? Po dłuższym namyśle postanowiła zwrócić nań baczniejszą uwagę. Nie zawsze spotkać można opowiadającego oxfordzkie nowele przewodnika. Na myśl jej jednak nie przyszło, aby omówić całe to wydarzenie z mężem. Z góry wiedziała, że poleciłby on jednemu ze swych licznych agentów „opiekę" nad młodym Husseinem, po czym bez względu na wyniki obserwacji kazałby go aresztować. „Compartimento delle Informazione" — biuro kontrwywiadu Armii Włoskiej wychodziło przy tego rodzaju sprawach, zawsze z tego samego założenia: Lepiej jest trzymać pod kluczem dziesięciu podejrzanych, niźli pozwolić jednemu szpiegowi na swobodne poruszanie się w strefie objętej specjalnymi zarządzeniami ochronnymi. A może, rzeczywiście Hussein był szpiegiem? Co wtedy? Nie wiedziała, co winna uczynić w takim wypadku. Właściwie problem ten nie powinien był w ogóle ją obchodzić. Jeżeli jest agentem obcego mocarstwa, i zostanie schwytany, powieszą go. Jeżeli nim nie jest, posiedzi dłuższy czas w więzieniu i wyjdzie po tym jako ruina człowieka. Z tego, co jej wpadało od czasu do czasu w uszy, Vanozza wywnioskowała, że metody jakimi posługiwał się wywiad włoski przy badaniu więźniów nie należały do najłagodniejszych. Zrobiło jej się żal smukłego chłopca, który nieświadom wiszącej nad nim burzy, siedział spokojnie u jej nóg rozglądając się ciekawie po okolicy.

— W każdym razie — zadecydowała — nic nikomu nie powiem. Niech sobie faszyści sami radzą ze swoimi wrogami.

Jak wielu jej rodaków, nie miała przekonania do imperialnych planów Duce. Przygotowania do nadchodzącej wojny, traktowała nie jako rozgrywkę o byt i potęgę narodu włoskiego, lecz jako wewnętrzną sprawę partii faszystowskiej. Często zastanawiała się, czy nie byłoby najlepszym wyjściem dla Włoch, gdyby Anglicy wgrali wojnę i wspomogli naród prz usuwaniu znienawidzonej La Partia del Fascio. Miała zresztą wiele sympatii dla flegmatycznych synów Albionu. Imponował jej ich spokojny, tak różny od włoskiego; sposób bycia. Słowa ich i czyny nacechowane były umiarem i poczuciem rzeczywistości. Tak, — stanowczo wolała Anglików, od swoich nadętych, rozhisteryzowanych rodaków. Raz jeszcze przejrzała w myśli plan przyszłego działania.

Musi pilnie obserwować ruchy Husseina. Jeżeli pozostaje on na służbie Anglików lub Francuzów, prędzej, czy później, zdradzi się czymś. Wtedy spróbuje dotrzeć do jego chlebodawcy (Nie wątpiła, że Kent jest Arabem) i nawiąże kontakt z Anglikami. Po chwili jednak roześmiała się z tej szalonej myśli. Ostatecznie, cała romantyczna historia, którą sobie w tej chwili wysnuła, nie miała w rzeczywistości żadnych prawie punktów zaczepienia. Asocjacja imion w opowieści Kenta, nie mogła jeszcze świadczyć o jakimkolwiek jego przewinieniu. Jednak instynkt mówił jej nieodparcie, że poza pięknym, ciemnym obliczem młodego syna pustyni, kryje się jakaś tajemnica. Kątem oka spojrzała w dół. Siedział prosto z rękami założonymi na piersiach. Dopiero teraz zauważyła, jak bardzo był przystojny. W swoim białym, przybrudzonym nieco burnusie i krótkim, płóciennym zawoju wyglądał jak dumny, hardy szeik wolnego plemienia stepowego. Wrażenia tego nie mogła zepsuć, ani uniżoność w mowie, ani też uboga szata, którą nosił. Nie. Stanowczo człowiek ten nie był zwykłym, czyhającym na bakszysz, sługusem.

(d. c. n.)

Dzień w Łodzi

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipca (Piotrkowska 193).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR W.P.

Dziś „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" w inscenizacji Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej i chóru pod batutą Wł. Raczkowskiego oraz baletu J. Hryniewickiej. Oprawa dekoracyjno - kostiumowa Wł. Daszewskiego.

Grają: Miedzińska, Bonacka, Krasnowiecki, Pągowski, Maliszewski, Borowski, Śródka, Łapiński, Puchniewska, Cygler, Szymański, Fijewski, Dejmek, Ordon, Hanin, Skowroński i inni.

TEATR TUR

Dziś doskonała komedia J. Blizińskiego p.t. „Pan Damazy" z Aleksandrem Zelwerowiczem w roli tytułowej.

Udział biorą: Kunina, Dąbrowska, Łapicki, Woźniak, Fijewska, Grolicki, Bogucki, Karanówna, Pilarski.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia muzyczna Z. Gozdawy i W. Stępnia pt. „Moja żona Penelopa" z udziałem całego zespołu „SYRENY".

Pocz. przedstawienia o godz. 19.30 Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16. Tel. 272-70.

TEATR „GONG" ul. Południowa 11

Dziś jedno przedstawienie **„Danina Humoru" udział biorą:** Dymsza, Gierasieński, Wilczyńska, Karska, Janowska, Darski, Bolkowski, Szwajcer i Morawski.

Początek przedstawienia o godz. 19.30.

TEATR KAMERALNY
ul. Daszyńskiego 34

Dziś 1 przedstawienie o godzinie 19 min. 15, współczesna komedia J. Anouilh'a **„Spotkanie"** (Le rendez vous de Senlis).

Udział biorą: K. Dejunowicz, B. Drapińska, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, S. Jaśkiewicz, M. Melina, Z. Mrozowska, D. Szaflarska, L. Tatarski.

Reżyseria — K. Rudzki.
Dekoracje — O. Axer.
Kasa czynna od 10. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej wspaniała operetka F. Lehara **„Miłość Cygańska"** z H. Makowską i M. Ślaskim w rolach głównych.

Udział bierze cały zespół artystyczny, chór balet i orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102a, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

Odczyty

Dnia 30. 12. b.r. o godz. 18-ej w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Piotrkowska 272-b, Prezes Sędzia Kazimierz Bzowski, opowie o swych wrażeniach z podróży do Moskwy i Leningradu.

RADIO

6.00 Sygnał czasu „Kiedy ranne". 6.05 Dziennik. 6,30 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Aud. dla świetlic robotniczych, 12,35 „5 minut poezji". 12,40 Utwory wiolonczelowe. 13.00 Muzyka obiadowa. 14,00 Pog. dla wsi. 14,15 Audycja dla dzieci. 14,45 Koncert reklamowy. 15,00 Słuchow. dla dzieci. 16,30 Ze świata radia. 15,35 Kolędy. 16,05 Dziennik. 16,35 Skrzynka techniczna, 16.45 Pog. radiowa. 16.60 Z życia kulturalnego. 17,00 Koncert dla młodzieży. 17,25 „Przy sobocie po robocie". 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Fel. E. Korzeniewskiej pt. „Niedźwiedzia przysługa". 19,10 Chwila muzyki. 19,15 Tria fortepianowe. 20,00 Dziennik. 20,35 Koncert rozrywkowy. 21,00 Poskromienie Złośnicy — Słuchowisko. 21,30 Głos Młodych. 21,45 Kwadrans prozy. 22,00 Rozmowa Sforki z Trąbniatą — J. Słowackiego. 22,15 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadł dziennika. 23,35 Koncert życzeń.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Ulica Złoczyńców".
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Dziewczęta z Nowolipek"
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zaklęta Narzeczona".
GDYNIA (Przejazd 2) — „Nowe Pokolenie"
HEL (Legionów 2-4) — „Nowe Pokolenie"
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Zamieć śnieżna"
OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) „Bitwa o Mariany" ameryk. film światow. sławy „Droga do Zwycięstwa".
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski Kwiat".
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Elwira Madigan"
ROBOTNIK Kilińskiego 178') — „Skarb rodziny Goupi"
REKORD (Rzgowska 2 — Plac Reymonta) — „Strachy"
ROMA (Rzgowska 26) — „W okowach lodu"
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Niebo jest dla was"
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Panna bez posagu".
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Jaśnie pan szofer".
TĘCZA Piotrkowska nr. 108: — „Elwira Madigan"
WISŁA (Przejazd 1) — „Ulica Złoczyńców".
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gunga Din"
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Korsarze Północy"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Dzień wielkiej przygody".

Kino "Wisła" rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20, w niedzielę i święta od godz. 14-ej.

Kino „Bałtyk" — początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.

Ogłoszenie

Zakład Oczyszczania Miasta ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 2.500 sztuk mioteł do kija do zamiatania ulic.

Bliższych informacyj udzieli Zakład Oczyszczania Miasta, ul. Łagiewnicka 63, w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę mioteł" (załączyć wzór miotły), należy składać do dnia 3 stycznia 1947 r. do godz. 9.30 pod wyżej wskazanym adresem. gdzie również w tym samym dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo częściowej dostawy oraz prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Nadmienia się, iż do zwiezienia mioteł Zakład Oczyszczania Miasta może dostarczyć swoje środki przewozowe.

Łódź, dnia 10 grudnia 1946 roku

Zakład Oczyszczania Miasta

OSTRZEŻENIE

W CZASIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA Z WYDZIAŁU PLANOWANIA CENTRALI TEKSTYLNEJ W ŁODZI PRZY UL. MONIUSZKI NR 6

SKRADZIONO NASTĘPUJĄCE MASZYNY

1) Maszyna do pisania z długim wałkiem Marki „F. K. Nr. 11065
2) Maszyna do pisania z długim wałkiem Marki „Underwood" Nr. 4563720—14
3) Maszyna do liczenia „Continental" sumująca 90-cio klawiszami 4 P — 45606

Ostrzega się przed nabyciem!

CENTRALA TEKSTYLNA W ŁODZI

Sprzedaż artykułów żywnościowych

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że sprzedaż artykułów żywnościowych na karty z miesiąca grudnia rb. we wszystkich sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, zostaje przedłużona do dnia 29 bm., tj. do niedzieli włącznie.

Wszelkie reklamacje po tym terminie, w żadnym wypadku uwzględniane nie będą.

Ofiary

Zamiast życzeń noworocznych Przewodniczący M.R.N. Ob. E. Andrzejak przeznacza 2.000.— zł. na fundusz zapomogowy dla wdów i sierot po milicjantach do dyspozycji komendanta miejskiego płk. Marchwińskiego.

Ob. Wacław Cyperling z Rudy Pabianickiej, wpłacił zł. 100.— (sto) na wdowy i sieroty po zamordowanych przez hitlerowców.

Zecerzy Ręczni i Maszynowi Zakładów Graficznych „Społem" na wdowy i sieroty po powstańcach warszawskich zł. 410.— (czterysta dziesięć).

F-ma „Poligrafika", Alfons Władysław Krauze, złożył zł. 10.000.— na sieroty po więźniach politycznych.

Dzięki inicjatywie Kierownika Zarządu Nieruchomości Biura Rejonowego IV/XIII ob. Halperna Henryka w dniu 21 grudnia b.r. został zorganizowany opłatek dla pracowników i administratorów tegoż biura. Z składki która była przeprowadzona podczas opłatka na dzieci przy Rodzinie Radiowej, zostało zebrane zł. 800.—

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła. ul. Przejazd 6, Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel. 101-50. —1433

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109 m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. —930

Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.

Dr. med. ŻURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i moczopłciowych. Piotrkowska 33 godzina 12—1 i 3—5½.

Dr. med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23.

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów — przyjęcia 10—19, tel. 216-48. —3353

Kupno i sprzedaż

MEBLE sprzedaż - kupno, Zamówienia zamiany, Łódź, ul. Piotrkowska 275. Galar i Bernacki.

KUPUJEMY złom srebra (monety) w każdej ilości. Laboratorium Chemiczne, Pl. Wolności 2 m. 2, w podwórzu na lewo parter.

PIANINO krzyżowe w bardzo dobrym stanie do sprzedania Łódź, ul. Piotrkowska 86 m. 3, front I p. —5017

Różne

OSTRZYMY łyżwy, nożyce itp. — Szlifiernia ul. Kilińskiego 103.

JASNOWIDZĄCY CHIROMATA — ASTROLOG przepowiada przyszłość, teraźniejszość. Odgaduje imiona, wiek, na pytania daje jasną odpowiedź, przyjmuje 10—7. Łódź, ul. Próchnika (Zawadzka) 21/11. —5015

ODDAM 10-cio letnią dziewczynkę na własność. Wiadomość — Chojny, ul. Bałtycka 31 m. 1. —5018

PRZYBŁĄKAŁ się pies, pudelek (biały). Odebrać można za zwrotem kosztów ul. Pogonowskiego 10 m. 8. Flak Wacław. —5021

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU Łódź, metrykę urodzenia, palcówkę na nazwisko Janicki Ryszard, ul. Julianowska 7. —5016

UNIEWAŻNIAM skradzione 2 kartki żywnościowe I K., legitymacje tramwajową serii B., legitymację Zw. Zawodowych na nazwisko Stasiak Kazimiera, ul. Narutowicza 39 m. 14. —5019

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację oficerska serii 005 Nr 2164, wydaną przez Oficerską Szkołę Intendentury na nazwisko Makowski Marcin. —5020

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS Nr 20/380 na nazwisko Lipiński Jan. —5023

Poszukiwanie rodzin

UWAGA! Poszukuję Witolda Markendorfa, który był w 1945 roku w Wilnie. Ktokolwiek wiedziałby coś o Jego losie, proszony jest zawiadomić, żonę Weronikę Markendorfową, Łódź, ul. Ceglana 9 m. 28. —5022

Redakcja: Łódź. Piotrkowska 68. Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza".

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—011265 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.